



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 144 (13178)

Sobota, 26 lipca 1997 r.

cena 1Lt

Powódź

**Prezydent Polski
podziękował
litewskim strażakom**

Pracujących w Ślubicach litewskich strażaków odwiedził prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski. Przywódca kraju zapoznał się z naszymi wysłannikami i podziękował im za gorliwą i ofiarną pracę. Razem z nim był również ambasador Litwy w Polsce Antanas Valionis.

Jak poinformował komendant oddziału strażaków-ratowników litewskich, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej Remigijus Baniulis, obecnie w tej miejscowości przybyli z Wilna, Kowna i Kłajpedy strażacy specjalną folią polietylenową umacniając brzegi Warty, która podniosła się na 6 metrów powyżej normalnego poziomu. Bardzo przydaje się sprzęt nurkowy, trzeba bowiem bowiem pracować pod wodą, umacniać workami piasku osłabione wały.

Ponieważ meteorologowie polscy ponownie przewidują silne opady i dodatkowe powodzie, więc ratownicy z naszego kraju mogą tu jeszcze przebywać parę tygodni. Jeśli w ciągu tego okresu sytuacja się nie poprawi, to trzeba będzie posyłać nową zmianę. Dotychczas wszyscy członkowie oddziału ratowniczego czują się dobrze.

(ELTA)

Wizyta

Jego Świątobliwość Patriarchę Aleksija II powitano w Wilnie chlebem i solą

Wczoraj trzydniową wizytę na Litwie rozpoczął Jego Świątobliwość Patriarcha Moskwy i Wschodniej.

O godzinie 10.00 na Lotnisku Wileńskim wylądował specjalny samolot z Moskwy. Aby powitać dostojnego gościa do samolotu weszli arcybiskup wileński i litewski Chryzostom oraz ambasador Federacji Rosyjskiej na Litwie Konstantin Moez. Po rozpostartym koło schodni dywanem Patriarcha Aleksij II po raz pierwszy stąpił na ziemię litewską. Razem z głową Kościoła Prawosławnego na Litwie przybyła towarzysząca Jego Świątobliwości delegacja - stali członkowie Św. Synodu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego - metropolita Krućicki i Kołomiński Juwenalij, jak też metropolita smoleński i kaliningradzki, kierownik resortu do spraw zagranicznych kościoła Kirill.

Dostojnego gościa z Moskwy i towarzyszącą mu delegację na Lotnisku Wileńskim powitali hierarchowie katolicy - wileński arcybiskup metropolita Audrys Juozas Baczys, biskup Jonas Boruta, jak też minister

kultury Litwy Saulius Szaltenis, ambasador Litwy w Federacji Rosyjskiej Romualdas Kozyrovičius, doradca prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Neris Germanas, inne osoby oficjalne, przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego na Litwie, zakonnicy, młodzież szkolna.

Powitany starym rosyjskim obyczajem chlebem i solą Patriarcha Moskwy i Wschodniej Aleksij II powiedział, że archidiecezja prawosławna na Litwie jest 59 z kolei, którą Jego Świątobliwość odwiedził w ciągu 7 lat. Na Litwie mieszka wielu Rosjan, zaznaczył, którzy są prawosławnymi, albo ich korzenie powiązane są z tym kościołem. Wyrażając zadowolenie, że na ziemi litewskiej powitało ich słońce, Aleksij II jednocześnie wyraził również zadowolenie z tego, że na Litwie panują dobre stosunki międzywyznaniowe. Jego Świątobliwość oświadczył, że spodziewa się, iż ta wizyta przyczyni się jeszcze bardziej do zbliżenia narodów litewskiego i rosyjskiego.

(ELTA)

Prezydent Litwy i Aleksij II nie omawiali sytuacji katolików litewskich w Rosji

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas i Patriarcha Moskwy i Wschodniej Aleksij II, którzy spotkali

się w piątek, nie poruszali problemów mieszkających w Rosji Litwinów-katolików.

(Dokończenie na str. 2)



Fot. W. Żarnosiekow

Mini wywiad

Tadeusz Mazowiecki: „Ośmielam się powiedzieć - dziękuję”

W tym tygodniu gości na Litwie były premier RP, poseł Unii Wolności Tadeusz MAZOWIECKI, którego poprosiliśmy o krótki wywiad dla naszego dziennika

- Panie Premierze, czy gości Pan na Litwie oficjalnie, czy też jest to wizyta prywatna?

- Postanowiłem, że urlop spędzę z przyjaciółmi pod Wilnem. Jest to pierwsza moja wizyta w Wilnie i na Litwie. Uważam, że był już najwyższy czas, aby tu przyjechać.

- Tym niemniej nie udało się chyba Panu uniknąć oficjalnych czy na wpół oficjalnych spotkań.

- Człowiekiem, który bierze udział w życiu publicznym, trudno również na urlopie jakichś spotkań nie odbywać. Z tym, że odbywają się one w formie bardziej nieoficjalnej. Widziałem się wczoraj z Panem Landsbergiem, dzisiaj odwiedziłem Radio „Znad Wilni”, który prowadzi tak ważną akcję pomocy dla powodzian z Polnice. Widziałem też w Waszym pi-

smie publikowaną listę ofiarodawców. To ogłaszanie nazwisk osób, niosących pomoc rodakom w Polsce, jest bardzo ważne. Ale najważniejsza jest sama akcja. Ludzie w Polsce bardzo doceniają ten odruch pomocy - zarówno materialnej, której bardzo potrzebują, jak i odruch moralny, odruch serca. Dlatego też jako człowiek, który przyjechał z Polski, ośmielam się powiedzieć - dziękuję.

- My z kolei czujemy się, że w ten sposób przynajmniej w jakiejś części możemy spłacić dług wobec rodaków, którzy dotychczas pomagali nam. Ale powróćmy do Pańskiej wizyty. Jak długo Pan Premier zamierza gościć w naszym kraju, czy zwiedzi Pan już Wilno i jakie wrażenia Pan stąd wiezie?

- Jestem tu już od wtorku i w najbliższy poniedziałek wracam do kraju, gdyż mam posiedzenie Sejmu, na którym muszę być. Zwiedziłem Kowno, Klejdanę i oczywiście Wilno. Za chwilę jadę na Rosję, a wracam mam zamiar przez Druskieniki. Wrażenia



Fot. „Polityka”

z tej wizyty są jak najbardziej pozytywne. Widać, że Litwa jest krajem niepodległym, krajem, który zmienia swoją strukturę gospodarczą. Widać też ogromne trudności i spustoszenia, jakie tutaj pozostawiły narzucone siłą rządy komunizmu. Dostrzegam, podziwiam i rozumiem dobrze to dążenie do przywrócenia pamiętek historycznych. Uważam, że w tym dążeniu historia Polski i Litwy powinna być traktowana jako wspólne losy obu naszych narodów. I cieszyć się, że wzajemne współzycie naszych krajów w coraz większym stopniu nacechowane jest obopólnym szacunkiem bez dążenia do czyjkolwiek dominacji.

(Dokończenie na str. 2)

ROCZNICA TRAGEDII W MIEDNIKACH

27 lipca, w niedzielę rozpoczyna się uroczystości związane z 6 rocznicą krwawych wydarzeń w punkcie granicznym Miednik. O godz. 12.00 w punkcie granicznym w Miednikach rozpocznie się bieg sztafetowy w kierunku Wilna. O godz. 15.00 w Pałacu Kultury MSW (Zirnuņu 1) odbędzie się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom sztafety.

31 lipca (czwartek) o godz. 12.00 w Miednikach uczci się pamięć poległych żołnierzy ochrony pogranicza. O godz. 13.20 na Cmentarzu Antokolskim w Wilnie - uroczystości żałobne. O godz. 14.15 w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbędzie się spotkanie pracowników ministerstwa z rodzinami i bliskimi poległych w Miednikach żołnierzy. W Departamencie Cel, w tym samym czasie przeprowadzi się spotkanie z rodzinami poległych celników. O godz. 18.00 (31 lipca) w Katedrze Wileńskiej będzie celebrowana Msza poświęcona pamięci poległych.

Inf. wł.

Sentencja dnia

Są ludzie, którzy mają poglądy „lewicowe”, a temperament „prawicy”. Czynnikiem, który zawsze bierze górę, jest właśnie temperament.

Michel Quoist

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

**Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:**

**Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istanbulu,
Tel Awiwu.**

Wilno, tel. 26-08-19.

Środa, 30 lipca o godz. 16.00

na centralnym stadionie „Žalgiris” w Wilnie odbędzie się międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski między pierwszoligowymi drużynami Litwy i Polski

ŽALGIRIS Wilno - STOMIL Olsztyn

Wstęp na mecz wolny.

KURIEREM

Minister do spraw europejskich Laima Andrikenė odmówiła dalszego przewodniczenia Państwowej Komisji Pożytecznych Zagranicznych. Podanie z rezygnacją z tego stanowiska L. Andrikenė wyczerpała premierowi Gediminasiowi Vagnoriusowi.

W podaniu minister wskazuje, że należy zrewidować ogólne zasady zaciągania pożyczek za granicą oraz kryteria pożyczek i udzielania gwarancji państwa. „Do uczynienia tego zmusza wzrastające zagranicze zadłużenie Litwy, fakty o nieefektywnym wykorzystaniu pożyczonych środków, jak też używaniu pożyczek zagranicznych nie według przeznaczenia oraz doreczony ostatnio rządowi raport Kontroli Państwowej”.

W ciągu pierwszego półrocza br. Państwowa Inspekcja Pracy zarejestrowała 1209 nieszczęśliwych wypadków w pracy. 73 osoby poniosły śmierć, a 91 doznało ciężkich obrażeń.

Najwięcej nieszczęśliwych wypadków zarejestrowano w przedsiębiorstwach przemysłu przetwórczego - 497 (23 osoby poniosły śmierć), jak też w budownictwie - 164 (7 poniosło śmierć), w transporcie - 169 (16 zginęło), w rolnictwie - 112 (7 wypadków śmiertelnych).

W czerwcu przeciętne obciążenie wynagrodzeniem w gospodarce kraju wyniosło 822 litów i było o 27 litów czyli o 3,4 proc. wyższe niż przed miesiącem.

Według danych Departamentu Statystyki, płace pracowników sektora państwowego wzrosły o 3,2 proc. i wyniosły 850 litów, w sektorze prywatnym płace zwiększyły się o 3,8 proc. - do 779 litów.

W czerwcu najbardziej wzrosły płace pracowników obowiązkowo ubezpieczania socjalnego - o 16,3 proc., naukowców - o 9,6 proc., budowlanych - o 9,5 proc., leśników - o 7,9 proc., pracowników wyższych uczelni - o 7,6 proc.

Skauting Litewski (SL) znów stał się członkiem Światowej Organizacji Ruchu Skautowskiego (World Organization of Scout Movement - WOSM). O takiej decyzji WOSM informuje się w liście, jaki nadesłała z Brukseli przedstawicielka tej organizacji na kraje Europy Środkowej i Wschodniej Jacqueline Collier do kierownictwa SL. To wydarzenie jest szczególnie ważne dla litewskiego ruchu skautowskiego, dowodzi bowiem, że SL odpowiada wymaganiom samodzielnej i demokratycznej organizacji niepaństwowej.

W Wilnie w związku z wizytą patriarchy moskiewskiego i Wschodniej Aleksisja II zostanie zamknięty ruch na ul. Auszros Vartu i do niej przyległych ulicach oraz na ulicy Maironio.

W sobotę nie można będzie wjechać na ul. Auszros Vartu od strony Filharmonii, zaś do godz. 13 będzie zamknięty ruch na ul. Auszros Vartu i Didžioji oraz przyległych ulicach w rejonie Filharmonii.

W niedzielę od godz. 8 do 14 ruchu będzie zamknięty na ul. Maironio.

Posiedzenie Rady Akeji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), na którym będzie rozpatrywana sprawa przygotowań do wyborów prezydenckich, odbędzie się w poniedziałek wieczorem.

Wcześniej ogłaszano, że posiedzenie odbędzie się we czwartek, 24 lipca.

Prezes AWPL Jan Sienkiewicz poinformował, że we czwartek na posiedzenie Rady stawilo się zbyt mało jej członków. Z powodu braku quorum postanowiono nie rozpatrywać żadnych kwestii i odróczyć posiedzenie.

J. Sienkiewicz spodziewa się, że do poniedziałku wszyscy przebywający na urloпах członkowie Rady AWPL zostaną zawiadomieni o posiedzeniu i w tym dniu zbierze się quorum.

Na zaproszenie Jana Pawła II

Biskupi litewscy wzywają młodzież

W odpowiedzi na wezwanie papieża Jana Pawła II, aby dobrze przygotować się do jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa, na początku sierpnia br. organizowane są Dni Młodzieży Litwy.

Papież ogłosił rok 1997 rokiem Jezusa Chrystusa, dlatego więc Dni Młodzieży Litwy, jak poinformował agencję ELTA sekretariat Konferencji Episkopatu Litwy, rozpocznie się od rozmyślań o Drodze Krzyżowej Chrystusa w Kalwarii Wileńskiej.

I sierpnia młodzież będzie oczekiwała przy kościele kalwaryjskim od samego rana. Trzeba będzie sobą zabrać śpiwor, namioty, atrybuty grup, a grupy muzyki chrześcijańskiej powinny wziąć instrumenty muzyczne. O godzinie 12 przewidziano oficjalne otwarcie Dni Młodzieży. Mają uczestniczyć arcybiskupi wileński i kowieński.

Po południu uczestnicy pójda Droga Krzyżową, zostanie odprawiona Msza św. Program pierwszego dnia zakończy się wspólnym wieczorem.

2 sierpnia po modlitwie w Kaplicy Ostrobramskiej uczestnicy Dni Młodzieży ruszą w pielgrzymkę do Trok.

Pielgrzymki w naszym kraju mają głębokie tradycje. Z sanktuarium Ostrobramskiego pielgrzymki do Trok chodzą od 1718 roku, gdy papież Klemens XI ukoronował słynący cudami obraz Matki Bożej, nadając Maryi Trockiej tytuł Patronki Litwy.

Sobotni wieczór i niedzielę młodzież spędzi w Trokach.

Biskupi litewscy wzywają młodzież do udziału w Dniach Młodzieży Litwy, aby wspólnie przeżyć podniosłe chwile modlitwy i radości.

Grupy i pojedyncze osoby, zamierzające przybyć na Dni Młodzieży Litwy, proszone są, aby zawiadomić zawsza komitet organizacyjny: ul. Kalvariju 225 (2021, Vilnius), albo na numer wileńskiego telefonu 69-74-69.

(ELTA)

Tadeusz Mazowiecki:

„Ośmielam się powiedzieć - dziękuję”

(Dokończenie ze str. 1)

- Spotkał się Pan już z przewodniczącym Litewskiego Sejmu, czy jeszcze jakieś oficjalne spotkania ma Pan w programie?

- To też nie było spotkanie oficjalne. Pana Landsbergisa znam od dość dawna, odwiedziłem go w miejscu, gdzie spędza urlop. Owszem, z tym i owym może się jeszcze spotkać, ale wszystkie te spotkania będą miały raczej charakter powiadomienia - urlopowego.

- Rozumiemy, że polityk też ma prawo na odpoczynek od polityki. Dlatego też życzymy Panu jak najmielszych wrażeń z pobytu w naszym kraju i sądzimy, że jeszcze Pan do nas powróci.

- Też tak sądzę i dziękuję za życzenia.

Rozmawiała Lucyna DOWDO

TRWA AKCJA RADIA „ZNAD WILII”

„MIESZKAŃCY LITWY -

POWODZIANOM W POLSCE”

Od rozpoczęcia akcji (12 lipca) do radia zgłosiło się ponad 1.500 ofiarodawców. Wiele przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, a także osób prywatnych przełało pieniądze na specjalne konto w banku. Ogółem już zebrano ponad 232 tys. litów.

Skutki powodzi odczuwalne są nadal w 25 województwach Polski. Alarm przeciwpowodziowy obowiązuje w 10 województwach. W 16 - obowiązuje pogotowie przeciwpowodziowe. Najtrudniejsza sytuacja jest w woj. wrocławskim. Wrocław nadal zamknięty jest dla ruchu tranzytowego. Obszar, dotknięty powodziami, powiększył się w woj. kaliskim. W woj. szczecińskim oczekuje się znacznego wzrostu poziomu wód, w Szczecinie kulminacja fali nastąpi prawdopodobnie 30 lipca.

Poniosło śmierć 60 osób. Od początku powodzi ewakuowano ponad 150 tys. osób. W dalszym ciągu poza domem przebywa ponad 51 tys. powodzian. Woda zalała 1298 miejscowości. Obecnie zalanych jest 440, w tym całkowicie - 59.

Straty są szacowane w miliardach dolarów. Odbudowa będzie się równać odbudowie powojennej.

Mieszkańcy Litwy! Stale czekamy na Wasze datki.

W radu codziennie od godz. 8.00-20.00, 18 piętro (Dom Prasy, al. Laisves 60).

Pieniądze można również wpłacać na specjalne konto bankowe.

AB LIETUVOS TAUPOMASIS BANKAS, sostines skyrius

Banko kodas 60111

Atsikaitomųjų sąskaita litais: 448001606

Valiutine sąskaita - 1100892003

(pieniądze można wpłacać we wszystkich filiach banku)

VILNIAUS BANKAS

VILNIAUS FILIALAS

al. Giedrynia 10

kod banku 260101777

konto litowe 125467589

konto walutowe 57088865

Poszukują pracy

Szukam pracy sprzątaczkę, pomocy domowej albo doglądania dziecka lub inwalidy.

Tel. 26-70-81.

Szukam pracy kierowcy (B, C kategorii).

Vilnius, ul. Medeinos 1-9, tel. 47-09-37.

Zatrudnimy

Zatrudnimy doświadczonego kierowcę.

Tel. 61-69-26.

Zatrudnimy osobę ze znajomością obsługi komputera.

Tel. 61-69-26.

Firma zatrudni agenta handlowego i sekretarkę w wieku od 22 lat z dobrą znajomością języków polskiego i litewskiego, a także komputeru. Vilnius, 63-77-10 od godz. 9.00 do 18.00.

Prezydent Litwy i Aleksis II
nie omawiali sytuacji
katolików litewskich w Rosji

(Dokończenie ze str. 1)

„Uważam, że jest to wyłącznie sprawa kościołów. Ale, niewątpliwie, jeśli Kościół Katolicki nie potrafi sam rozwiązać problemów, to państwo mu pomoże” - powiedział prezydent po spotkaniu z patriarchą.

W Rosji jest stosunkowo niewielu katolików i Kościół Katolicki w Rosji nie należy do wyznań wspieranych przez państwo. Kilka parafii katolickich, jakie działają w Rosji, boryka się z trudnościami materialnymi i innymi.

Przyjmując Aleksisja II prezydent A. Brazauskas podziękował za pomoc Litwie w okresie wydarzeń 13 stycznia 1991 r.

Patriarcha Kościoła Prawosławnego podkreślił, że uczy się od Litwy w dążeniu do unormowania stosunków kościoła i władz Rosji. Wywiera na niego również wrażenie to, że prawd wiary na Litwie mogą uczyć się bez ograniczeń dzieci zarówno katolików jak i prawosławnych.

Powiedział on, że żywi ciepłe osobiste uczucia do prezydenta Algirdasa Brazauskasa jeszcze od tych czasów, gdy był obaj deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR.

x x x

„Troska o mieszkających na Litwie prawosławnych jest dla mnie i zażył, i odpowiedzialnością” - zaznaczył Patriarcha Aleksis II.

Na spotkaniu z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem dziękował on za osobisty wkład przywódcy litewskiego w umacnianie wzajemnego zrozumienia katolików i prawosławnych oraz przyjęcie ustawy o wspólnotach religijnych, zgodnie z którą kościoły wszystkich wyznań religijnych na Litwie odzyskały posiadaną dawniej własność.

Prezydent uderował Aleksisja II orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina I klasy za zasługi w rozwijaniu przyjaźni narodów litewskiego i rosyjskiego.

Od Patriarchy Moskwy i Wschodniej A. Brazauskas otrzymał order Kościoła Prawosławnego im. Moskiewskiego Księcia św. Danila I klasy za umacnianie przyjaźni dwóch kościołów i narodów.

Prezydent i Aleksis II wymienili też dar. Prezydent wręczył obraz z wizerunkami Wilna, natomiast od Aleksisja II otrzymał piękne świeczniki.

(BNS)

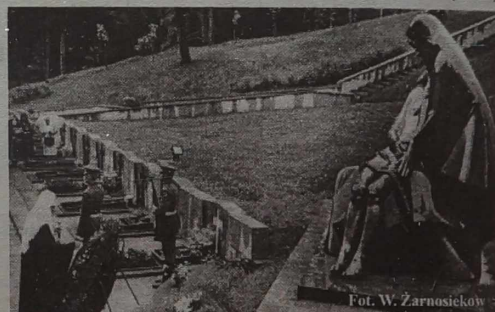
x x x

Przebywający w Wilnie Patriarcha Moskwy i Wschodniej Aleksis II z towarzyszącymi jego Świątobliwymi duchownymi i zakonnikami prawosławnymi w piątek po południu odwiedził Cmentarz Antokolski. Znajdowali się tu również ambasador Federacji Rosyjskiej na Litwie Konstantin Mozel, jak też ambasador Litwy w Rosji Romualdas Kozloviczius, przedstawiciele wspólnoty prawosławnej na Litwie.

Przed pomnikiem ku czci poległych za niepodległość Litwy złożono wieńiec. Patriarcha Aleksis II i że świta obszedł dookoła cały zespół pomnikowy i skierował się ku pomnikowi ku czci poległych w drugiej wojnie światowej przeciwko hitlerzyzmowi. Tu, przy wielkim ogniu, również złożono wieńcie.

Przy pomnikach na Cmentarzu Antokolskim duchowni prawosławni modlili się, śpiewali pieśni żałobne.

(ELTA)



Fot. W. Żarnosiowski

Nota historyczna

CERKIEW ŚW. DUCHA MA 400 LAT

Bractwo św. Trójcy powstało na mocy przywileju króla polskiego Zygmunta III 21 lipca 1589 r. Zezwalało mu się założyć szkołę, drukarnię, szpital, sądzić swych członków, którzy się przewinili, miało on własną pieczęć z wizerunkiem św. Trójcy. W 1593 r. Bractwo otrzymało zezwolenie na budowanie cerkwi i w 1597 r. zbudowała ją. Początkowo cerkiew była drewniana, dopiero w 1638 r. w jej miejscu stanęła murowana. Przy cerkwi powstał z czasem monaster.

Kilka razy cerkiew płonęła. W 1814 r. w jej podziemiach znaleziono ciała trzech męczenników wschodniego obrządku, umęczonych za Algierda, ale dopiero w 1826 r. złożono je w grobowcu.

Książę Algierd w swych rządach opierał się na ludności rosyjskiej, ale jednocześnie nie chciał tego okazywać swym rodakom. Sam Algierd w tajemnicy i prawdopodobnie w celach politycznych przyjął prawosławie, ale mało kto o tym wiedział. Pragnąc pokazać swym poddanym, że nie popiera swych rosyjskich obywateli, chciał stracić dwóch dworzan, Jana i Antoniusza, którzy przyjęli wiarę obrządku wschodniego. Stało się to w debowym łasku, w miejscu, gdzie dziś znajduje się Klasztor Bazyliański. 14 kwietnia 1347 r. został powieszony św. Antoniusz, a dzieńami dni potem - Antoniusz. Na wieść o tym Eustachy sam się zgłosił i powiedział, że wyznaje tę samą wiarę. Powieszono go również.

Wkrótce trzech męczenników ogłoszono za świętych. Druga żona Algierda, Julianna, księżna Tverska postawiła w miejscu zgładzenia męczenników drewnianą cerkiewkę. Pamięć świętych obchodzi się 14 kwietnia. Uważa się ich za patronów Litwy. Najpierw ciała męczenników przechowywano w nie istniejącej dziś cerkwi Uspen-Nikolajewskiej, potem przeniesiono do cerkwi św. Ducha.

Pierwszym przełożonym cerkwi był Leontij, prywatnie - Longin Karpowicz. Potem - Meletij Smotricki, człowiek światły, wykształcony, który założył przy cerkwi bibliotekę, sam napisał „Gramatykę słowiańską” i „Słownik”. Dotąd uczy się z nich ci, którzy studiują starorusyjski. Przez dłuższy czas obie te książki były jedynymi podręcznikami języka rosyjskiego. A trzeba wiedzieć, że wydrukowano je w... Żydowskim Wydawnictwie w 1618 r. Tak to u nas, w Wilnie, wszystko się w ciągu wieków splatało i rozplatało. I w tym chyb, wbrew woli niektórych, jest urok naszego miasta.

(B. Z.)

OPINIE

Być może niepowodzenie pobudzi do działania?

Szok, wywołany przez rekomendację Komisji Europejskiej, dotyczącej zaproszenia nowych krajów do wstąpienia do UE, a pomijając nasz kraj, może okazać się całkiem korzystnym bodźcem do działania. Deklaracji o chęci przystąpienia bowiem nie wystarczy. Po gorzkiem doświadczeniu Rząd przygotował raport o faktycznym stanie gospodarczym w Litwie w ciągu tygodnia - a co zrobiono w tym kierunku dotychczas? I dlaczego Departament Statystyki, z danych, którego czerpała Komisja Europejska mógł bezkarnie, za przeproszeniem, robić jaja?

Dla integracji do struktury zachodnich trzeba, aby nasi urzędnicy pracowali nie tylko lepiej, ale i... mniej. Po to, by mniej było różnych ograniczeń, procedur biurokratycznych i ambicji regulowania tego, co w normalnym świecie powinno płynąć wolnym nurtem. Estonia właśnie na tym zyskała, że zamiast „obrony” narodowego przemysłu i rolnictwa, od wszystkiego, co obce zniósła cła na produkcję zachodnioeuropejską i zrobiła atrakcyjne warunki dla zagranicznych inwestorów. Ani estonscy przemysłowcy, ani rolnicy od tego, na ile wiadomo, nie umarli. Rozwinięli się natomiast stonksni gospodarze Estonii z krajami zachodnimi, tym samym zmniejszyły się powiązania gospodarcze z Rosją, a więc i zależność od niej. Tymczasem na przykładzie Litwy widzę, iż protegowanie rodzimej produkcji poprzez cła i restrykcje i tak nie może jej uratować.

Oczywiście, przemysł i rolnictwo zarówno na Litwie, jak i na Łotwie, i w Estonii znajduje się w stanie opłakalnym. Ale Estonia dokonała śmiałych reform, a więc ma chyba lepsze perspektywy. Natomiast my jeszcze długo będziemy odczuwać w rolnictwie skutki polityki protegowania pokolechowych spółek przez cztery lata rządów LDPP, a w przemyśle - niechęci do prywatyzacji. Warto przypomnieć, iż w Wielkiej Brytanii podczas rządów Margaret Thatcher sprywatyzowano nawet koleje, co bynajmniej nie oznaczało utraty przez Zjednoczone Królestwo tego strategicznego obiektu. Co prawda, nasi przeciwnicy prywatyzacji i organizatorzy dziwnego referendum mogą postawić poważny argument, mianowicie, że te obiekty poprzez prywatyzację mogą popaść w nieodobre ręce. Cóż, w tym jest sporo prawdy, ale jeżeli rzeczywiście tak, to znaczy, że znajdując się w niedobrych rękach już dzisiaj - w rękach skurumpowanych urzędników, co jest gorzej od najgorszej prywatyzacji. A taka sytuacja wynika przede wszystkim z braku doświadczenia. Znudzilo już to powtarzać, ale taka jest prawda.

Zaniepokojono się też wizerunkiem Litwy. LDPP zarządziła, że będąc w opozycji oskarżała ich poczynania rządom krajów zachodnich. Niestety, poczynania te zbyt często wykraczały poza ramki demokracji, żeby można było bezpiecznie nie informować o tym

świat. A wizerunek kraju zepsuło już same zwycięstwo tej postkomunistycznej formacji na wyborach (dzięki błędowi prawicy). Później to samo się zdarzyło w innych krajach, ale Litwa miała nieszczęście być pierwszą. Tymczasem Estonia pod względem politycznym wyglądała bardzo atrakcyjnie, zresztą lepiej niż dzisiaj. A opinie kształtują się pod wpływem poprzednich wrażeń...

W ogóle, sytuacja pozostawia sporo do życzenia, a wiele rzeczy może po prostu przerażać ludzi z Zachodu. Cóż, dobrze chociaż to, że pani wiceminister Ochrony Zdrowia została zdymisjonowana od razu po pobiciu dziennikarki, a główny komisarz policji miasta Wilna podał się do dymisji od razu po tym, jak został pobity francuski dyplomata. W tym poście, porównując z niedawną przeszłością...

Z tą decyzją Komisji nie jest tak źle, tym bardziej, że nie jest ostateczną. Wyrabano kraj, najdalej położony na północny wschód. Od reszty Europy Środkowej i Zachodniej dzieli go Łotwa i Litwa. W tym przypadku geografia jest naszym sojusznikiem, chociaż nie wystarczającym. Najważniejsze, żeby deklaracje były pokryte konkretnymi działaniami. A wewnątrz kraju trzeba między innymi zająć się kontropropagandą na postulatów tzw. euroscypectum, tym bardziej, że ich argumenty nie są trudne do odparcia. Ale o tym - następnym razem.

Leonardas VILKAS

Nasze wywiady „Spróbuję przenieść tradycję szkoły łódzkiej na grunt wileński”

- mówi Lucyna KNISZEWSKA - wilanika, tegoroczna absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Niedawno wystawiła swe prace fotograficzne w Polskiej Galerii Artystycznej w Wilnie. Były to ciekawe utwory, w których realizacji zastosowała komputer.



- Czy była to pierwsza wystawa indywidualna?

- Indywidualna - trzecia, zbiorowa - bodaj siódma. W tym roku. Malarstwo wystawiałam w łódzkiej galerii „Partes”.

- Jakże się echa tej prezentacji?

- Mam wrażenie, że się podobała, opieram się o zdanie krytyków. Wystawa potrafiła do końca życia, o ile się orientuję, niektóre prace znalazły nabywców.

- Coś bliższego na temat tego malarstwa...

- Siedem obrazów o wymiarach 120x140 i 140x160. Są to prace abstrakcyjne, nawiązujące do kręgu „Action painting”, tzw. malarstwa gestu, połączenia abstrakcyjnej formy z fakturą.

- Kolorystyka?

- Czerń, biel, laserunki - błękit, fiolet, czerwien, pomarańcza.

- Są jakieś perspektywy kolejnej prezentacji?

- Może w Zamku Łęczyckim.

- W bliższej perspektywie, bo w grudniu tego roku, obrona pracy dyplomowej?

- Głównym tematem mojej specjalizacji na łódzkiej uczelni są tkaniny użytkowe i odzieżowe, inspirowane strukturą i kolorem minerałów. Pierwsze mogą być wykorzystane jako materiały obiciowe lub dekora-

cyjne, drugie - przy projektowaniu kolekcji ubiorów. Z tego właśnie zakresu będzie moja praca dyplomowa.

- Lata nauki przebiegły szybko, ciekawym, jak przebiegał proces wchodzenia do polskiego środowiska artystycznego?

- Byłbym dwie stypendystki rządu RP z dawnych Kresów. Koleżanka - ze Lwowa. Wydało się, że zaadaptowaliśmy się w nowych warunkach bezboleśnie. Tak już jest, że środowiska twórcze nie znają granic. Odbiera się osobowość człowieka...

- Są szanse na studia podyplomowe?

- Na razie mam zrobić dyplom. Będzie próbowała dostać się na te studia. To zależy od funduszy.

- Fundacja Samostanowienie wspierała finansowo pani naukę, czy jest nadzieja, że będzie to czyniła nadal?

- Nadzieję zawsze trzeba mieć. Jeśli Fundacja wyrazi chęć pomocy, będę się bardzo cieszyć.

- Załóżmy, że będzie pani kontynuowała naukę. Trwa ona dwa lata. Powróć do Wilna i co dalej?

- Mam sporo czasu do zastanowienia się. Z perspektywy dwóch lat trudno mówić. Gdyby wszystko układało się po mojej myśli, próbowałabym po powrocie zająć się projektowaniem ubioru, postaram się też przenieść niektóre tradycje szkoły łódzkiej na grunt wileński. O ile to niedawna preferowane było w projektowaniu odzieży trendy abstrakcyjne, czyli sztuka dla sztuki, teraz zauważalne są tendencje zwrotu ku użyteczności, pewne uziemienie, myślę, że w związku z tym projektanci mają spore pole do popisu.

- Życzymy więc naszej rodzence pomyślności w realizacji wszystkich zamierzeń, powrotu po studiach do Wilna i pracy we wszystkich kierunkach jej zainteresowań artystycznych: projektowaniu tkanin i odzieży, malarstwie sztalugowym i grafice komputerowej.

Rozmawiała

Halina JOTKIALLO

Fot. Marian Paluszkiiewicz

Nowe taryfy: szok dla użytkowników

Długo dyskutowano, naradzano się, aż przedwczoraj (24 lipca) zapadła decyzja: od 1 lipca zdrożała woda gorąca. Dla wilanin i mieszkających przyległych do stolicy rejonów na całe 60 procent. Dotychczas za 1 m sześcienny płaćmy 6,22. Obecnie za taką ilość zużytej wody zapłacimy 9,48 litów. I jeszcze słyszymy w telewizji, radiu, że my, mieszkańcy stolicy i rejonów przyległych, mamy się cieszyć, gdyż to najmniej zdrożało w porównaniu z innymi regionami kraju. Nie wiem, dlaczego wileński 9,48 jest „mniejszej” - 9 litów, które za metr sześcienny wody będą płaćmy np. mieszkańcy Kłajpedy. Ale właściwie nie o to chodzi, chodzi o wygórowanie ceny. Przecież cały czas mówiono, że będzie to nieznaczne podroże-

nie. Czyżby trzy litry na metr sześcienny mogą być „nieznacznym” podrożeniem? Na pocieszenie mamy argument, iż Państwowa Energetyczna Komisja Cen proponowała, byśmy za metr sześcienny gorącej wody płaćmy 14 litów, a za ogrzewanie - 6 do 13,5 litów. Skoro wspomnieliśmy o ogrzewaniu, to wraz z nowym sezonem ogrzewczym będziemy też płaćmy o 30 procent drożej, czyli 3,65 za metr sześcienny (dotychczas płaćmy 2,80). Rekordzistą będzie Szawle, gdzie woda gorąca będzie kosztowała 12,55 (metr sześcienny), a ogrzewanie - 4,67.

Od 1 lipca zdrożała też elektryczność. Za kilowatogodzinę będziemy płaćmy 22 centy (dotychczas 20 centów). Użytkownicy, którzy mają kucharki elektryczne - 18 cen-

tów (dotychczas było 16 ct). Kto zaś ma zainstalowane dwufazowe liczniki elektryczne, za energię zużytą w dzień będą płaćmy 26 ct, w nocy - 12 ct.

Co się tyczy kompensaty, dla rodzin mających niskie uposażenie, więc prawdopodobnie będzie taka sama jak w roku ubiegłym. Jeżeli chodzi o wodę gorącą, to opłata za nią nie może przekroczyć 5 proc. ogólnego dochodu. System kompensaty za ogrzewanie, jest jeszcze w toku omawiania, czyli chodzi o jej rozmiary. Jedno jest jasne - zaćniemy naprawdę pas, który i tak ścisną już nasze gardła, przy takim bezrobociu, przy miesięcznych opóźnieniach wynagrodzeń, przy poborach minimalnych wynoszących 400 litów.

Helena GLADKOWSKA

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, w dniu 24 lipca w kraju zanotowano 4 obrażenia ciała, 2 gwałty, 13 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 146 kradzieży. Skradziono 13 samochodów, zaleziono - 11. Zarejestrowano 12 wypadków drogowych, 5 pożarów. Znalezione zwłoki 5 osób. Zatrzymano 49 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

24 lipca o godz. 16 min. 25 w Wilnie przy ul. Ciożbiskio Kołosińsk (ur. 1939) w czasie konfliktu z nim samym w brzuch mieszkającą w tym samym mieszkaniu Z., którą umieszczono w szpitalu. Podojrzanego po przesłuchaniu zwolniono.

XXX

W tym samym dniu o godz. 18 min. 59 w Wilnie przy ul. Dariusia i Grietio B. (ur. 1982) w czasie kłótni nożem w brzuch zranił ojca B. (ur.

1933), którego następnie umieszczono w szpitalu. Syna skierowano na badanie do szpitala psychiatrycznego.

Próba gwałtu

23 lipca o godz. 20 min. 30 w Wilnie na cmentarzu Šaltūniskis, 30 - 35 letni mężczyzna pobił A. (ur. 1929) i próbował zgwałcić.

Przy sklepie „Szyrwinta” biją i rabują

22 lipca w Wilnie przy sklepie „Szyrwinta” dwaj młodzi mężczyźni pobili V.

Podatki zmuszą do uprawiania ziemi

Już kilka lat rada rejonowa w myśl uchwały zwołania głośniejszych użytkowników ziemi od płacenia podatków. Niedawno Rada powzięła decyzję w roku bieżącym zwołać od podatków, za własną lub dzierżawioną od państwa ziemię w tym wypadku, jeżeli na niej wytwarzają produkcję rolną. A ci zaś, którzy zwolnili ziemię lub wydzielali i nie uprawiają - powinni płacić podatek. Wyjątek należy się inwalidom, emerytom i tylko wtedy, jeżeli ich grunta nie prze-

kracają 2 hektarów. Jest nadzieja, że podatki zmuszą do uprawiania ziemi. Rada postanowiła też zmniejszyć podatki z dochodu za dzierżawę ziemi bezrobotnym, zarejestrowanym na giełdzie pracy. O połowę zmniejszono podatki za restrykcję przedsiębiorstw, a także częściowo zmniejszono podatki z dochodu przedsiębiorstw, które tworzą nowe stanowiska pracy.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Pamięć Do byłych członków zespołu teatralnego Aleksandra Czernisa

We wrześniu br. ma się odbyć wieczór wspomnień o Aleksandrze Czernisie. Był aktorem, reżyserem, scenarzystą i scenografem, wychowankiem szkoły filmowej Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie.

Po wojnie nie opuścił Wilna. We wrześniu 1962 r. przy czynnym współudziale dr. historii Jerzego Ordzy założył Polski Zespół Teatralny przy Wileńskim Pałacu Kultury i Rekreacji. Zespół gromadził i wielbieli literatury polskiej, które pod jego kierunkiem szerzyły

polską kulturę teatralną w Wilnie i na Wileńszczyźnie. W 1964 r. działalność zespołu została zakazana przez władze partyjne.

Na w/w wieczór zaprasza się wszystkich byłych członków zespołu Aleksandra Czernisa z wspomnieniami, zdjęciami, innymi materiałami zachowanymi z tamtych lat. Być może nadadzą się do przygotowywanej edycji. Swoi udział w wieczorze należy zgłaszać tel.: 61-23-05, Jan Kozicz, codziennie, od godz. 18.00.

Jan KOZICZ,

były członek zespołu

(ur. 1932) i zabrali książeczkę pracy, dwie książeczki oszczędnościowe i 600 Lt.

Grzyby łupem złodziei

22 lipca około godz. 17 w rejonie składowym Barbarskiej pięciu młodych mężczyzn pobilo T. (ur. 1979) i odebrało wiadro z grzybami.

Ponownie zatrzymano nielegalnych emigrantów

25 lipca około godz. 5 na przejściu granicznym w Szumsku, nieopodal wsi Widziūny zatrzymano 10 nielegalnych emigrantów z Azji.

Kradną co się da

24 lipca z automatu telefonicznego, znajdującego się przy ul. Taikos, skradziono skarbonek.

Przygotowała

Anna MAKOWSKA



Olimpijskie Dni Młodzieży Powrót z trzema medalami

W Lizbonie odbyła się ceremonia zakończenia IV Olimpijskich Dni Młodzieży, w których startowało ponad 2500 zawodników i zawodniczek w wieku 14-17 lat z 42 krajów. Wczoraj z tej imprezy powróciła delegacja Litwy, która zdobyła 3 medale. Z medalem srebrnym powróciła reprezentacja piłkarska Litwy oraz Rasa Drazdauskaitė, która była drugą w biegu na 1500 m. Brązową nagrodę zdobył pływak Rolandas Gimbutis w wyścigu na 100 m st dowolnym.

Najwięcej medali - 42 (13 złotych, 13 srebrnych, 11 brązowych) zdobyła Rosja, która wyprzedziła Wielką Brytanię - 23 (10-2-11), Ukrainę - 22 (11-5-6), Francję - 21 (4-10-7) oraz Niemcy - 19 (6-4-9). Polska z czterema medalami (1 srebrny, 3 brązowe) sklasyfikowana została na 23 pozycji w gronie 35 krajów.

Organizację V Olimpijskich Dni Młodzieży Europy w 1999 roku powierzone Dania.

M. PIASECKI

Pilka nożna

Stadion Torpedo imienia E. Strelcowa

Po raz pierwszy obiekt sportowy w Rosji otrzymał imię sportowca radzieckiego. Stadion Torpedo Moskwa został nazwany imieniem Eduarda Strelcowa w dniu 60 urodzin piłkarza, który przeszedł do legendy futbolu radzieckiego, nie tylko z powodu swych fenomenalnych umiejętności. Strelcow, który zmarł w 1990 roku, był zwany „rosyjskim Pelem”, ale najlepsze swoje lata spędził w szwajcarskim Gulu. Debiutował w reprezentacji ZSRR tak jak Pele, w wieku 17 lat, dokonując hat-tricku w wygranym 6:0 meczu ze Szwecją, w 1955 r., w Sztokholmie. Trzy lata później mógł być gwiazdą mistrzostw świata w tej samej Szwecji, ale został oskarżony o gwałt na młodej kobiecie, podobno córce wysokiego funkcjonariusza KGB i skazany na sześć lat ciężkich robót. Niemal w przeddzień wyjazdu na mistrzostwa, Strelcow i dwaj jego koledzy z drużyny - Borys Tatuszyn i Michaił Ogonykow - zostali aresztowani. Oskarżenia wobec kolegów wycofano, a ówczesna prasa „skazała” Strelcowa, jako klasycznego „kozła ofiarnego”, pisząc, że zgwałcił jedną ze swych adoraterek.

Rzeczywiście, kobiety uwielbiały wysokiego, przystojnego piłkarskiego „playboya”. Byłby się może uratował przed obóz pracy, gdyby odpowiedział - tak - na propozycję małżeństwa, z zachowaną w nim, córką wszechwładnej minister kultury Jekateriny Furcewej. Wezwany na Kreml odpowiedział - nie - co było równoznaczne z wyrokiem... Ciekawe, że po 6 latach obywatel Strelcow nie zatracił swych, olśniewających kibiców, umiejętności. Z Torpeda zdobył w 1965 r. tytuł mistrza ZSRR

i był wybierany dwukrotnie najlepszym graczem ligi (1967, 1968). W sumie strzelił 100 goli dla Torpeda w 222 meczach ligowych. Jako były więzień, nie mógł pojechać na mistrzostwa świata do Anglii w 1966 roku, ale pozostał ulubieńcem fanów. Odszedł z futbolu w 1970 r.

(PAP)

Mistrzostwa juniorów

W Reykjaviku rozpoczęły się piłkarskie mistrzostwa Europy zawodników do lat 18. W pierwszym dniu w grupie A Portugalia wygrała z Węgrami 2:0. W grupie B odbyły się dwa mecze. Francuzi po zaciętkim pojedynku 3:2 wygrali z Irlandczykami, a Szwajcarzy pokonali Izrael 3:0.

Lekkoatletyka

Wystartowali juniorzy

Europy

Dwie reprezentantki Polski wystąpiły w finałach rozpoczętych w Lublinie mistrzostw Europy juniorów w lekkiej atletyce. W konkursie pchnięcia kulą Wioletta Potępa zajęła 9 miejsce z wynikiem 14.78. Zwyciężyła Białorusinka Jelena Iwanienko - 17.05, przed Nadina Banse (Niemcy) - 16.60 i Włoszka Assunta Legnante - 16.18.

W chodzie na 5 km zwyciężyła Rumunka Claudia Iovan przed Rosjankami Ludmiłą Dedekina i Ludmiłą Jefimkina. Polka Agnieszka Anduła z rekordem życiowym zajęła 10 miejsce.

W biegu na 10000 m triumfował Rumun Ovidiu Tat - 29.56,35. Drugi był Mustafa Mohamed (Szwecja), a trzeci Fin Jussi Utriainen.

W kilku wierszach

* Polska z wynikiem 3:1 dwukrotnie pokonała akademicką reprezentację Włoch w rozegranych w Perugii sparingowych meczach siatkarki. Polski zespół przygotowywał się do turnieju eliminacyjnego mistrzostw świata w Olsztynie w dniach 15-17 sierpnia, w którym oprócz gospodarzy o dwa miejsca premiowane awansem ubiegać się będą Rosja, Węgry i Dania.

* Wicemistrz igrzysk olimpijskich w Atlancie ciężarowiec rosyjski Siergiej Syrcow na turnieju w Kemmerowie w kategorii wagowej do 108 kg poprawił rekord świata w podrzucie, osiągając 236.5 kg.

Łyżwiarstwo figurowe

ME - 1999 w Pradze, a nie w Wiedniu

Mistrzostwa Europy łyżwiarzy figurowych w 1999 roku miały odbyć się początkowo w Wiedniu, jednakże kłopoty organizatorów, które napotkali w rozmowach ze stacjami telewizyjnymi spowodowały, że o organizację poproszono stolicę Czech - Pragę. Czesi przyjęli propozycję i rywalizacja o medale ME-1999 odbędzie się w Pradze, a rok później w Wiedniu. Problem z transmisjami spowodowała „zbitka” trzech imprez w lutym w 1999 roku: narciarskich MS w konkurencjach alpejskich w Vail (amerykański stan Colorado), klasycznych w austriackiej miejscowości Ramsau oraz wspomnianych wcześniej mistrzostw łyżwiarzy

(PAP)

ta” odbyła się prezentacja tej edycji.

Autor twierdzi, że idea wydania tej książki powstała w 1994 roku. W ciągu trzynastu lat pracy w charakterze dziennikarza sportowego nagromadził sporo materiału ze spotkań z wybitnymi osobistościami świata sportowego. Bohaterami książki są 38 słynnych sportowców, trenerów, takich jak Modestas Paulauskas, Dan Pożniak, Arvydas Sabonis, Szarunas Marciulionis, Romas Ubartas, Vladas Mikenas, Jurgis Kairys, Vladas Garastas.

„Staralem się gwiazdy sportowe pokazać nie tylko jako sportowców, ale również jako osobistości”, - powiedział R. Delkus.

Wydanie o objętości 200 str. ilustrowane jest kolorowymi i czarnobiałymi zdjęciami. Autor zaznaczył, że ma nagromadzonego materiału na następną książkę.

Podczas prezentacji autora książki pozdrowili zastępca przewodniczącego Sejmu Litwy Arvydas Vidiūnas i pierwszy mistrz świata wśród sportowców Litwy, zapasnik w stylu grecko-rzymskim Rimantas Bagdonas.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance „K.W.”: Jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć

„Gdzie się znajdują te pomniki i budowle i co przedstawiają?” - to pytanie naszej zgadywanki z dn. 12 lipca br.

Poprawna odpowiedź: Pomnik powstańców 1863 r. w Dubiczach (rejon orański). Kronikarz - pomnik Franciszka Skoryny w podwórku przy ul. Stiklu (Szklanej) 4; Kościół OO. Franciszkanów p.w. Najświętszej Marii Panny; Płyty pomnikowe żołnierzy AK poległych pod

Krawczunaim w Kalwarii Wileńskiej.

Listownie i telefonicznie odpowiedzieli: Jan Anuszkiewicz, Tadeusz Biedulski, Romas i Tomek Biedulscy, Edward Gajewski, Jerzy Jarmolowski, Edgar i Zbyszek Jarmolowscy, Zofia Jasulewicz, Jan Klimowicz, Adam Korbut, Józefa Michniewicz, Eugeniusz Rymaszewicz, Jan Sperski, Franciszka Tarańczuk, Zofia Urbanowicz, Waldemar i Halina Wiszniewscy.



Pytania kolejnej zgadywanki

Poświęca się 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

KOGO PRZEDSTAWIAJĄ TE TRZY RZEŻBY I GDZIE SIĘ ONE ZNAJDĄ? (PODAJCIE ULICĘ, NR DOMU; DLA ULATWIENIA ODPOWIEDZI NADMIENIMY, ŻE NALEŻY JE POSZUKIWAĆ NA ZWIERZYŃCU).

Jeżeli znacie historię powstania tych popiersi, napiszcie.

Przy okazji Mickiewiczowskiego wstępu naszej zgadywanki dziękujemy za miły list, który nadszedł z Solecznika: „Szczególnie Panie Jerzy Surwiło! Serdecznie dziękujemy redakcji za ufundowany „Słownik Języka Polskiego” M. Samuela Bogumiła Lindego oraz cenne nagrody książkowe. Mam nadzieję, że to piękne i wartościowe wydanie oraz książki będą nam służyły pomocą w poznawaniu poprawnej mowy ojczystej. Sądzimy, że w przyszłości także będziemy brać udział w konkursach, które zorganizuje „Kurier Wileński”.

Nauczycielka Gabriela Jazukiewicz i uczniowie Solecznickiej Szkoły Średniej nr 1: Wiktoria Białonos, Anna Choruża, Witalk Drodz, Teresa Karczewska, Wiktoria Kukiły, Dariusz Łokiewicz, Grażyna Mikieliewicz, Aleksandra Staniewicz, Marzena Szerbo, Regina Wojtkiewicz, Jolanta Zagorenko. Dyrektor szkoły S. Dudójć.”

Na propozycję Czytelniczki „K.W.” p. Franciszki Tarańczuk

P. Franciszka jest rodowitą wileńską i zna Wilno jak swoje pięć palców. Stąd jej propozycja pytania: NA JAKIM DOMU W CENTRUM WILNA ZNAJDĄ SIĘ TRZY SOWY ORAZ TEN DWUJĘZYCZNY NAPIS?

Podajemy aż tyle „niełatwych” pytań, ponieważ zgadywanka „bierze urlop”. Będziecie więc mieli ponad miesiąc czasu, by przygotować na nie odpowiedzi. Oczekujemy je od 1 do 5 września br. pod adresem redakcji „K.W.”.

Uczestników tej zgadywanki oraz członków Koła Miłośników Wilna oczekuje nagroda - we wrześniu odbędzie się wycieczka do mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza.

Następna zgadywanka zostanie ogłoszona tradycyjnie w sobotę, ale dopiero 6 września br.

Jerzy SURWIŁO

Fot. Marian Paluszkievicz

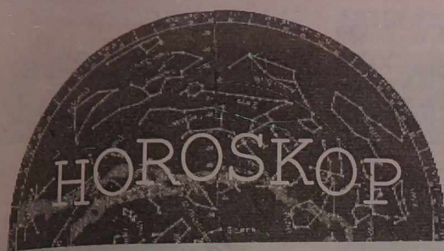
Edycje

Portrety gwiazd sportowych

W księgarniach ukazała się wydana przez wydawnictwo „Zara” książka dziennikarza Rimvydasa Delkusa „Kai prabyła sporto žvaigždės” („Mówią gwiazdy sportu”). W kawiarni Lotniska Wileńskiego „Adeli-

Kai prabyła sporto žvaigždės





KOZIOROŻEC.

W tym tygodniu będzie miał niespodziewane kłopoty w domu i przykrości w pracy. Jeśli zamierza wyjechać za granicę, to lepiej odłożyć podróż, zanim wszystko się ureguluje. Pomoc, jaka jest tak potrzebna w tym napiętym okresie, znajdziecie w rodzinie, udzieli wam pomocy krewni i bliscy ludzie.

WODNIK.

Urzędnicy państwowi wykażą się jako utalentowani organizatorzy i kierownicy. Gwiazdy radzą wam, aby zaprezentować się jak najlepiej i wtedy błyskawicznie będziecie się wspinali po szczeblach służbowych. Pożyteczne znajomości czekają przedsiębiorców, a przygody miłosne - Wodników młodej pici.



RYBY.

Będą mogły z łatwością rozwiązywać najbardziej złożone problemy, które nekowały w ostatnim okresie - w tym tygodniu nie zabraknie wam entuzjazmu i energii. Jeśli postanowicie zmienić pracę, uczynicie to i nie zastanawiacie się nad skutkami. Dotyczy to również przedsiębiorców. Lepiej rozpoznać nowo interes własny teraz, później bowiem może nie być takiej możliwości.



BARAN.

Nie powierzcie odpowiedzialne zadanie, od którego wykonania będzie zależała cała wasza kariera. Przedsiębiorcy zapewne udadzą się w krótką delegację na zaproszenie partnera zagranicznego. Romantyczna podróż również za granicę, ale na zaproszenie bliskiego człowieka, oczekuje młode przedstawicielki pici pięknej.



BYK.

Poszukaj nowej pracy, niebawem bowiem z powodu nieporozumień z przełożonymi będziecie musieli opuścić obecną pracę. Przedsiębiorcom astrolog radzi, aby na pewien okres odłożyć wykonanie przygotowanego projektu i jeszcze raz dobrze wszystko przemyśleć.



BLIŹNIĘTA.

Najpewniej będą dążyć do poprawy zachwianych stosunków ze swą drugą połową, dlatego prace i wszystkie inne sprawy będą interesowały was mniej. Przedsiębiorcy powinni nawiązać kontakty z partnerami zagranicznymi, w przeciwnym bowiem przypadku waszemu interesowi grozi bankructwo. Ten tydzień będzie pomyślny dla polityków i działaczy społecznych.



RAK.

Powinien pomyśleć o swej karierze - może zbyt długo odgrzywać drugorzędną rolę? Dokładając wszelkich starań i wtedy bez trudu będziecie się wspinali do góry po drabinie służbowej. Gwiazdy radzą przedsiębiorcom, aby tymczasem nie inwestowali pieniędzy do tego lub innego projektu, tam bowiem możliwe są nieprzewidywalne wydatki.



LEW.

Astrolog radzi, aby pozbędzie się wszystkich trosk i wątpliwości, które dręczyły was w ostatnich dniach. Zaufajcie własnemu siłom i wszystko ułoży się na waszą korzyść. Jeśli wam powierzone zostało ostatnio nowe stanowisko, to starajcie się aktywnie pracować, aby przełomem przekonał się o słuszności swego wyboru. Przedsiębiorcom solidne dochody przyniosą transakcje, związane z kupnem i sprzedażą nieruchomości.



PANNA.

Wreszcie doczeka się zasłużonej oceny zwierzchników w związku z nieustannymi staraniami w ostatnim okresie. Dziennikarze i reporterzy powinni poszukiwać nowych tematów - pozwoli to wam jeszcze raz wyróżnić się swym piórem i talentem. Czy, aby przedsiębiorcy również pomyśleli o nowym interesie.



WAGA.

W tym tygodniu oczekuje wiele niepowodzeń i problemów w pracy. Ale nie należy opuszczać rąk i martwić się - normalnie wykonujcie swą pracę i wtedy znikną wszystkie nieprzyjemności. Warto, aby przedsiębiorcy nabyli nowe biuro, w najbliższym bowiem czasie w waszej firmie może wielokrotnie zwiększyć się liczba pracowników.



SKORPION.

Powinien poświęcić się rozwiązaniu problemów rodzinnych, od tego bowiem bardzo zależy wasza dalsza przyszłość i spokój. Przedsiębiorcy powinni na pewien czas całkowicie odejść od pracy i wyjechać na urlop, po wyjeździe pracy bowiem w ostatnim okresie urlop bardzo się wam przyda.



STRZELEC.

Podobnie jak i poprzednio będziecie szukać nowych przyjaciół i rozrywek. Gwiazdy radzą, aby na pewien czas zapominąć o pracy lub nauce i dobrze wypocząć, w przyszłości bowiem oczekuje was bardzo napięty okres. Jednakże przedsiębiorcy nie powinni się rozluźnić. Bądźcie dyplomataczni w rozmowach z partnerami zagranicznymi, a wtedy zdolacie podpisać korzystną umowę.

Drożej - taniej



Kupić, nie kupić...

Wczoraj na targowiskach wileńskich

(ceny podajemy w litach)

	Rynek Kałwaryjski	Rynek „Hale”	Rynek Kałwaryjski	Rynek „Hale”
MIEŚO (za 1 kg)			Jajka 10 szt.	2,7 - 2,9
Wieprzowina bez kości	12 - 13	11 - 12	Jajka wiejskie	5 - 6
Szynka wieprzowa	13 - 15	13 - 14	WARZYWA	
Rąbanka wieprzowa	12	11 - 12	Ziemniaki (młode)	0,4 - 1,1
Boczek	11 - 13	10 - 13	Ogórki	0,7 - 1
Slonina świeża	9 - 12	8 - 11	Kapusta (młoda)	0,3 - 0,6
Schab	20 - 22	19 - 21	Cebula	2,7
Wolowina (rąbanka)	8	7	Cebula (młoda)	3,2
Wolowina bez kości	13	12,5	Pomidory	4 - 5,5
Wątróbka wolowa	7	6	Truskawki (1 kg)	3 - 3,5
Cielęcina bez kości	14 - 15	13 - 14	Porzeczki (szklanka)	1,5 - 2
Udziec cielęcy	12 - 13	11 - 13	Czeresnie (1 kg)	6,5 - 7
Sadło	4	4	Czernice (1 kg)	4 - 3,5
Kury	6,5 - 11	7 - 10	Grzyby (kurki 1 kg)	8
Udka kurze	9,4	9,2 - 9,5	Pieczarki (1 kg)	9
Jelita 1m	2	2	Kalafior (1 kg)	2 - 2,5
WĘDLINY			Marchewka (peczek)	1,5
Szynka wieprzowa	17 - 19	16 - 18	INNE ARTYKUŁY	
Kiełbasa wiejska	17 - 20	17 - 19	Miód (1 kg)	24
Kury wędzone	13	13	Miód (1 kg, młody)	30
Karkowina	19 - 22	19 - 21	Mak (2 kg)	3,6 - 4
Półdewica	20 - 24	20 - 22	Cukier (1 kg)	3,1 - 3,2
Slonina	10 - 14	9 - 19	Olej (1 l)	4,0 - 4,2
Boczek	13 - 14	12 - 14	Margaryna (0,5 kg)	3 - 3,5
NABIAŁ				
Mleko krowie (1 l)	5	-		
Mleko krowie (1 l)	1,3	1		
Śmietana (1 l)	8 - 9	8		
Twaróg (1 kg)	4 - 5	5		

W porównaniu z ub. piątkiem znacznie obniżyła się cena ziemniaków, ogórków i nieco pomidorów, grzybów. Wzrosła natomiast jeszcze cena cuku. Na obu rynkach zdrożało mięso.

HALO „SOS”

Numery telefonów najważniejszych, całonocnych służb pomocniczo - ratowniczych

01 - Straż pożarna	72 - 56 - 55 - Jeśli pękła rura (firma „Fabeta”)
02 - Policja	62 - 86 - 47 - Jeśli pękła rura (firma „Ekspl”)
03 - Pogotowie lekarskie	26 - 00 - 55 - Jeśli w domu zgłosił światło
72 - 53 - 14 - Konsultacja lekarza z pogotowia	65 - 05 - 55 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Silka”)
POMOC FARMAKOLOGICZNA	22 - 65 - 65 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Raktine”)
62 - 49 - 30 - Apteka dyżurna (al.Giedymina 27)	GDY WYBIERASZ SIĘ W PODRÓŻ
45 - 68 - 11 - Apteka dyżurna „Fardena” (ul. Architektu 184)	22 - 88 - 88 - („Vilniaus taksi”, nie pobiera za wywołanie i za nocną taryfę)
62 - 02 - 40 - Naprawa aparatów do mierzenia ciśnienia	26 - 24 - 82 - Informacja stacji autobusowej
SŁUŻBY AWARYJNE	63 - 00 - 86 - Informacja dworca kolejowego
47 - 67 - 44 - Jeśli pękła rura (firma „Fragenta”)	63 - 02 - 01 - Informacja lotniska

Zamieszkać w hotelu

Hotele w Wilnie	pokój 1-osobowy	55-100 USD	2-osobowy	60-130 USD	lux	95-110 USD
1. „Lietuva”					apartament	130-180 USD
2. „Karolina”	1-osobowy	70 USD	2-osobowy		80 USD apartament	130 USD
3. „Naujasis Vilnius”	1-osobowy	45-78 USD	2-osobowy	50-83 USD	lux	75-135 USD apartament 200 USD
4. „Centrum”	1-osobowy	45-80 USD	2-osobowy	90-110 USD	lux	130-150 USD
5. „Neringa”	1-osobowy	70 USD	2-osobowy	90 USD	lux	120 USD
6. „Zalasis Tiltas”	1-osobowy	15-65 USD	2-osobowy	30-80 USD	lux	90-100 USD
7. „Gintaras”	1-osobowy	13-25 USD	2-osobowy	18-40 USD	lux	50 USD
8. „Szarunas”	1-osobowy	70-90 USD	2-osobowy	80-100 USD	lux	120-150 USD apartament 160 USD
Hotele w Kownie						
1. „Tajokio Neris”	1-osobowy	25 USD	2-osobowy	40 USD	lux	63 USD
2. „Minotaur”	1-osobowy	100-115 USD	2-osobowy	95-115 USD	lux	150-170 USD
Hotele w Kłajpedzie						
1. „Klaipeda”	1-osobowy	40 USD	2-osobowy	60 USD	lux	65 USD apartament 75 USD
Hotele w Polądzie						
1. Baltija”	1-osobowy	9-17 USD	2-osobowy	7-14 USD	lux	18-37 USD apartament 20-35 USD

Z czego śmieją się Niemcy

- Kochanie, czy dziś znów zrobił obiad z puszek - pyta Hans swoją żonę.
- Tak, skarbie.
- A jak nazywało się to danie? - Nie wiem. Ale na etykiecie było napisane: Przymak z Twojego ulubienca. A obok rysunek małego, milego pieska.

Maż niespodziewanie wpada do sypialni.
- Szybko, Helga, uciekaj! Cały dom płonie!
Wtedy z szafy rozlega się męski głos:
- Ratujcie najpierw meble!

- To jest napad! Wszyscy na ziemię! - wrzeszczy w banku bandyta. Wszyscy posłusznie wypieniają polecenie. W chwilę później dyrektor banku szepe:
- Panno Krone, proszę złączyć nogi, to jest napad, a nie wycieczka zakładowa.

Gaby nie jest zadowolona ze swego męża. Telefonuje do koszar Bundeswehry.
- Szybko przyslijcie saperów, w moim łóżku jest niewypał!

Gdzie ukryte jest szczęście

Jednych cieszy każda błahostka, pielęgnują szczęśliwe chwile niczym bezcenny dar. Inni całe życie szukają, wciąż nie znajdując. Od czego to zależy? Czy szczęście mamy w sobie, zaprogramowane przed urodzeniem, czy przychodzi ono z zewnątrz?

Spada jak grom z jasnego nieba, poraża i obezwładnia. Choć jest wyjątkowo trudne do opisania, to niewątpliwie najwspanialsze uczucie. Nakręca sprężyny życia, które spędzamy goniąc za nim, często na oślep. Czasem próbujemy je zaplanować, ale te próby z reguły rodzą nam niczym. To uczucie

przedstawieniu, które gra tylko dla jednego widza - dla matki. Małe i wielkie radości układają się w potężną, misternie budowaną piramidę szczęścia.

"Nie ma znaczenia intensywność przeżycia, ważna jest natomiast częstotliwość występowania szczęśliwych momentów" - twierdzi amerykański psycholog Ed

jego badań dowodzą, że w pracy ludzie mieli dużo więcej miłych chwil niż w czasie wolnym.

Jednak w sondażach Demoskopu 61% badanych zgadza się z poglądem, że „wykształcenie i osiągnięcia zawodowe nie są wcale w życiu najważniejsze”. Z badań wynika też, że warunkiem szczęścia nie są pieniądze. Nie zaobserwowano bowiem bezpośredniego związku między zamożnością badanych a ich poczuciem szczęścia. Mieszkańcy krajów bogatych nie są wcale szczęśliwsi od tych, którzy mieszkają w krajach o niższym poziomie życia. Liczba osób deklarujących, że są szczęśliwi, jest podobna. Tylko w krajach najuboższych (np. Bangladesz), których mieszkańcy cierpią na głód, szczęście mierzone jest pieniędzmi. Dla biedaków z ubogich rejonów Chin pytanie o to, czy czują się szczęśliwi, było tak zaskakujące, że nie potrafili dać odpowiedzi. Nie zastanawiają się bowiem nad tym, gdy ich jedyną troską i celem życia jest zdobywanie jedzenia i ciepłego okrycia. Czy po osiągnięciu tego czują się już szczęśliwi? Jeśli człowiek nie może zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, możliwości przeżywania uczuć tak wzniosłych, jak szczęście, stają się zupełnie nierealną perspektywą.

Przyczyną wielkiego szczęścia mogą być zarówno wielkie sukcesy, jak i drobne szczęśliwe przeżycia.

Choć w powszechnym mniemaniu warunki materialne odgrywają istotną rolę w zdobywaniu szczęścia, wyniki badań nie potwierdzają tej zależności. W USA prowadzono ankiety wśród 100 multimilionerów i 100 przypadkowych obywateli. Okazało się, że bogaci określali swój stan szczęśliwości tak samo, jak przeciętni ludzie. Również u wygrywających w toto-lotka samopoczucie - po początkowym wyżu - bardzo szybko wracało do normy.

Polacy są raczej narodem szczęśliwym - w ankiecie Demoskopu dwie trzecie badanych uznało się za osoby odczuwające taki stan. Tylko co piąta osoba uważa się za nieszczęśliwą. Wygląda więc na to, że jesteśmy społeczeństwem równie szczęśliwym jak Amerykanie. Trudno w to uwierzyć, jeśli pamięta się, że uśmiechnięci mieszkańcy USA na każde pytanie o samopoczucie odpowiadają „świetnie!”, a Polacy uchodzą za wieczni narzekający i niezadowolonych z życia. Deklaracje o własnym szczęściu być może wynikają z pewnej powściągliwości w stawianiu sobie celów życiowych. Nie marzą o wielkiej miłości, bo nie wierzą, że taka może im się przytrafić. Nie wdychają do wzniosłych przeżyć, zadowalając się świętym spokojem. Minimalistyczne podejście do życia jest często hamulcem dla prawdziwie wielkich uczuć.

Poza tym w naszej kulturze wciąż nie

Rodzina to ostoja szczęścia

- | | | | |
|--|-----|--|----|
| 1. posiadanie szczęśliwej rodziny | 38% | 6. życie zgodne z przykazaniami Bożymi | 8% |
| 2. wysokie zarobki | 13% | 7. wykształcenie | 3% |
| 3. spokojne sumienie | 10% | 8. ciekawe podróże | 3% |
| 4. ciekawa praca | 9% | 9. udane życie erotyczne | 1% |
| 5. szacunek ludzi, na których nam zależy | 9% | 10. coś innego | 2% |

Liczne instytuty badawcze opinii publicznej prowadzą sondaże na temat źródeł szczęścia. Ich wyniki są bardzo do siebie zbliżone. W badaniach CBOS poproszono respondentów o uszeregowanie 10 wartości według ich znaczenia dla poczucia szczęścia.

Na szczycie znalazła się rodzina jako najpew-

niejsze źródło zapewniające szczęście. Tuż po niej wymieniano miłość, uczucie bez którego trudno byłoby mówić o prawdziwym szczęściu. W dalszej kolejności umieszczano wierność i przyjaźń. Podobne wyniki uzyskano w badaniach Demoskopu. Tu również rodzinę wymieniało na 1. miejscu.

potrafi nas bowiem zaskakiwać. I w tym tkwi jego fenomenalna siła.

Poczucie szczęścia towarzyszy ludziom niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania, stanu posiadania i koloru skóry. Znajduje się na szczycie emocjonalnej drabiny, ale każdy doświadcza go po swojemu. Ma tysiące odcieni i trudno je ze sobą porównywać. Opisując je ludzie używają najrozmaitszych określeń. Błogostan, dobrostan, wspaniałość rozpierająca radość, błogi przyływ, euforia, bezgraniczna radość. Doświadcza go miłośnik porcelanowych figurk, uradowany kolejnym beczennym drobniakiem i artysta podczas występu pośród wielbiącego go tłumu lub szalencio zakochana para. Przepelnione szczęściem są oczy dziecka występującego w szkolnym

Doiener. Analizował on 3240 szczęśliwych doznań i znalazł wśród nich zaledwie 37 przypadków „porwijającego szczęścia”. Nasza pamięć posiada bowiem taką strukturę, że jest w stanie zapamiętać raczej większą liczbę krótkich chwil niż jedną olbrzymią eksplozję szczęścia. Stale podsypane drobnymi impulsami ma szansę przetrwać dłużej.

Skąd płyną te „szczęściowości” bodźce? Największą ich kopalnią, jak wynika z badań przeprowadzonych w lipcu 1996 roku przez Demoskop, jest udane życie rodzinne, które 38% badanych uważa za niezbędny warunek szczęścia ludzkiego. Na kolejnych miejscach wymieniano wysokie zarobki, spokojne sumienie i ciekawą pracę. Wiele osób marzy, by wcale nie pracować, a jednak właśnie w pracy spędza swe najszybsze godziny.

Pieniądze szczęścia nie dają

Węgier Mihály Csikszentmihályi, badający przez 20 lat zjawisko szczęścia, nazwał to „paradoksem pracy”. Wyniki

Różne sposoby zaklaniania szczęścia i tabletki-pocieszycielki

Niemal żadne życie nie mogą się obyć bez tej formuły „Dużo szczęścia!”. To uczucie stanowi przed-

Staramy się „zaczarować” szczęście chwytając za guzik na widok kominiarki, sygnalizację i chuchając na zaniepokojonego grosika.

miot marzeń człowieka, który w dążeniu do niego sięga po najrozmaitsze środki. Przesadni, by nie zapeszyć, odpukują w nie malowane drewno, na widok kominiarki chwytają za guzik. Talizmany i macki mają zapewniać powodzenie w życiu.

Chronią przed złym losem i dodają pewności siebie. Jeśli zawodzią takie metody zaklaniania szczęścia, ludzie uciekają się do środków farmakologicznych. Ostatnio furorę robi „Prozac”. W USA mówi się wręcz o prozakomani. Jest to lek antydepresyjny, jed-

nak chętnie sięgają po niego ludzie, którzy wcale nie cierpią na głęboką depresję, a tylko chcą podwyższyć nieco swój apatyczny nastrój. Istotnie, pigułka poprawia samopoczucie i dodaje sił witalnych. Ponadto, przeciwnie niż wiele leków psychotro-

jest przyjęte publiczne demonstrowanie swojego zadowolenia. Dlatego ciągle więcej wśród nas utyskujących malkontentów niż roześmianych szczęśliwców. Tymczasem, jak twierdził Arystoteles, szczęśliwy może być każdy. Nie tylko ci, którzy urodzili się pod szczęśliwą gwiazdą. Przede wszystkim uczucie to przytrafia się tym, którzy chcą być szczęśliwi.

Nie martw się, bądź szczęśliwy!

Takie nastawienie, nieobce Amerykanom, ciągle jeszcze nie jest powszechne wśród Polaków. Tymczasem szczęście zależy od nas samych i od naszych umiejętności cieszenia się życiem. Wiele psycho-

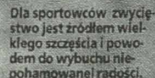
logów dowodzi, że szczęście towarzyszy tym, którzy... są szczęśliwi. To jakby samonapędzająca się machina uczuciowa. Wciąż podgrzewany nastrój jest rozpala- niem każdą drobnością. Wiara w możliwość osiągnięcia szczęścia i świadomość, jak wiele zależy od nas samych, wydaje się być siłą stwórczą dobrostanu. Wystarczy polubić siebie, szanować własne „ja” i wierzyć, że nie jesteśmy tylko zabawkami w rękach losu.

Optymiści są szczęśliwi. Być może jest to mechanizm samospełniającej się przepowiedni, który jednak działa też w drugą stronę - pesymisci, którzy uznają, że im w życiu nie może przydarzyć się nic



Tabletka nie daje szczęścia, ale po prawia nastrój. Dzięki temu łatwiej wyjść z depresji i cieszyć się życiem.





Wnuk „chrząszcza”

Wygląda prawie tak samo jak już wprost kultowy „chrząszcz” Volkswagena, który w Polsce nazywany jest najczęściej „garbusiem”. Jest oczywiście bardziej nowoczesny, ale w gruncie rzeczy nie jest to ten dawny poczciwy „chrząszcz”.

osadzono na płycie podłogowej Volkswagena Golfa czwartej generacji. Jednak karoseria jest inna niż w tych autach - tak

dziżej upodobnił ją do linii „chrząszcza”. Z tyłu, tam, gdzie w „chrząszczu” był chłodzony powietrzem silnik typu Boxer, New Beetle ma bagażnik, a silnik - chłodzony wodą, chłody, oszczędny, wydzielający mało szkodliwych spalin - pod przednią maską. Jego nabywcę będą mogli wybierać pomiędzy trzema silnikami - dieslowym (TDI) o pojemności 1,9 l i mocy maksymalnej 90 KM, dwulitrowym benzynowym o mocy 115 KM i turbo o pojemności 1,8 l i mocy 150 KM. W przyszłości przewiduje się czwartą wersję z napędem na cztery koła i silnikiem

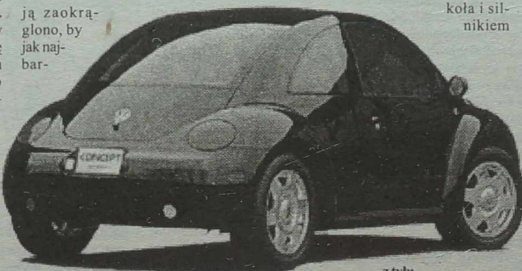


New Beetle, czyli nowy chrząszcz z boku i...

chociaż - jak ostatecznie postanowiono - oficjalnie tak się nazywa: New Beetle, czyli nowy chrząszcz.

Wnuk „chrząszcza” pojawi się w Europie mniej więcej za rok. Miał się wprawdzie nazywać Volkswagen Typ 1, ale jego producentowi trudno było się zdecydować na tak burokratyczną nazwę. Strategii marketingowi podsunęli inną, bardziej nosną: New Beetle. Po to, by lepiej się sprzedawał. New Beetle tylko zewnętrznie, a najbardziej pod względem długości i wysokości, jest podobny do nadal produkowanego w Meksyku „chrząszcza”. Ze względu ekonomicznych New Beetle, podobnie jak Audi A3,

ją zaokrąglono, by jak najbar-



... z tyłu



Wprost kultowy już „chrząszcz” Volkswagena

o mocy 200 KM. Dochowanie wierności formie „chrząszcza” sprawia, że we wnętrzu New Beetle nie ma tyle przestrzeni, ile oczekuje się we współczesnych samochodach. Wprawdzie pokrywę bagażnika otwiera się razem z tylnym oknem, ale mimo to ma on pojemność zaledwie 200 litrów. Żeby zatem umożliwić przewożenie większego bagażu, tylną kanapę podzielono na dwie części, z których każdą oddzielnie można złożyć. Jest oczywiście, że w tym samochodzie pasażerowie tylnych siedzeń nie będą mieli tyle przestrzeni ile oferuje im Golf. Jednak przednie fotele są w nim takie same jak w Golfie i Passacie - z regulacją poziomą i pionową. Wszystkie umieszczone w desce rozdzielczej instrumenty wykonano w tradycyjnej dla tego auta

okrągłej formie, uzupełniając je o regulator nagrzewania, dmuchawy i radioodtwarzacz, które pomieszczono w specjalnej umieszczonej pośrodku konsoli. Pod względem bezpieczeństwa New Beetle jest tak samo stabilny jak Golf - ma dwa airbaga, ABS i napinacze pasów bezpieczeństwa. Nie będzie to samochód tani. Według ostatnich informacji, ma kosztować 28 000 marek. No tak, ale to auto nie powstaje po to, by możliwie tanio przyczynić się do upowszechnienia motoryzacji społeczeństwa, jak to było w przypadku jego poprzednika. On ma pobudzać tęsknotę za autem, które nie tylko w Niemczech zmotoryzowało kilka pokoleń ludzi.

Tadeusz KACZMAREK

Skośnooki Coupe

Hyundai Coupe miał swoją europejską premierę w 1996 roku na genewskim salonie samochodowym. Prototypem dzisiejszego Coupe był sportowy samochód wielokrotnie pokazywany przez Hyundai na wielu międzynarodowych targach. Po zebraniu pochlebnych opinii Koreańczycy zdecydowali się na produkcję seryjną.

Coupe od samego początku sprzedaje się bardzo dobrze. Już w pierwszym miesiącu pojawienia się w salonach (był to kwiecień 1996 roku) na koreańskim rynku samochodowym był najlepiej sprzedawanym autem w swojej klasie.

zamykany dach za pomocą przycisku, który uruchamia automatyczny system jego składania i rozkładania. System ten został zaprojektowany przez konstruktorów Hyundai.

Z aluminium

Koreańczycy zaprezentowali prototyp Coupe wykonany z superlekkiego stopu aluminium, dzięki czemu waga tego auta bardzo zmalała, czego konsekwencją jest mniejsze zużycie paliwa i lepsze osiągi (przyspieszenie od zera do stu kilometrów na godzinę poprawiło się o 7 procent). Dzięki zastosowaniu alumi-



Coupe klasy średniej w USA i Azji nazywane Tiburon.

Od momentu debiutu nabywców znalazło już ponad 45 000 samochodów Coupe, w tym 38 866 w 1996 roku i 6 417 do końca lutego 1997 roku. Jest to dwukrotnie więcej niż planowano, bowiem przewidywano roczne zapotrzebowanie na 20 000 sztuk. Dotychczas Coupe był dostępny w salonach Ameryki Północnej, Europy i Australii, a jego eksport to 75 procent produkcji. Wielkość te mają się jeszcze zwiększyć, bowiem Koreańczycy planują sprzedać w tym roku 46 000 tych aut za granicę.

Kabriolet

Hyundai Motor Company przedstawił wersję Coupe kabriolet. Oficjalna premierowa prezentacja tego modelu odbyła się w styczniu w Stanach Zjednoczonych w Detroit na Amerykańskim Międzynarodowym Salonie Samochodowym. Coupe Kabriolet ma otwierany i

nium, z którego wykonano około 300 elementów, waga nadwozia Coupe znalazła z 295 do 148 kilogramów. Całkowita waga pojazdu została zmniejszona z 1186 kilogramów do 1039 kilogramów, a więc o około 10 procent.

Dalsze plany

Hyundai, mimo osiągniętego sukcesu Coupe, zamierza udoskonalać dotychczasowy model. W tym celu zainwestowano około 150 milionów dolarów amerykańskich. Koreańczycy planują wyprodukować 43 prototypy, które będą testowane przez 348 kierowców na drogach Kanady, gdzie warunki klimatyczne należą do najtrudniejszych. Kolejne testy odbędą się w gorących rejonach Stanów Zjednoczonych, zaś próbie skrzyżności Coupe zostanie poddany w Niemczech.

Tomasz MAŃKOWSKI

Trzecia potęga

Niespodziewanie dla wielu, hiszpański przemysł samochodowy wybił się na trzecie miejsce w Europie pod względem liczby produkowanych samochodów. 2 412 309 pojazdów w roku 1996, w tym 1 941 716 osobowych - to wielkość godna szacunku. Hiszpanie przysięgli już Brytyjczyków i Włochów, a w ciągu najbliższych lat pewnie też pokonają Francuzów (2,27 mln w 1996) i ułożą się na drugiej pozycji w Europie za Niemcami (4,23 mln w 1996).

Mało kto zapewne wie, że wszystkie Volkswagany Polo, Opel Tigra i Citroeny ZX 3-drzwiowe są produkowane wyłącznie w Hiszpanii. Żeby było zabawniej, Polo Classic jest montowany nie w hiszpańskiej fabryce VW, ale na wspólnej linii produkcyjnej z Cordobą w fabryce Seata (też w końcu należącego do koncernu Volkswagena), podobnie furgonetka VW Caddy powstaje u Seata razem z bliźniaczą Incą. Z kolei Seat Alhambra - wspólnie minivan jest produkowany (wspólnie z VW Sharan i Fordem Galaxy) w Portugalii. Sama marka nie przesadza więc o miejscu powstania samochodu.

Jedna tylko firma produkująca samochody osobowe w Hiszpanii ma 100-procentowy hiszpański kapitał. To Santana, która oprócz swoich konstrukcji wytwarza także na licencji Suzuki „terenowe” Samurai i Vitara. Pozostałe, z wyjątkiem Seata, są po prostu filiami wielkich koncernów.

Robert Jabłoński - poznaniak, który powołał właśnie z salonu w Barcelonie, zebrał tam skrupulatnie dane o rozmianach produkcji poszczególnych hiszpańskich fabryk samochodów osobowych w 1996 roku: Opel 492 309, model Corsi i Tigra oraz Combo, Seat 412 803 (Arosa jest produkowana tylko w Niemczech, Alhambra w Portugalii), Fasa Renault 355 667 (Tvingo, Clío, Megane, Megane Classic, Laguna, Express), Ford 296 928 (Escort, Ka, Maverick), Citroën 276 698 (AX, Saxo, ZX, C15, Berlingo), Volkswagen 251 805 (Polo), Peugeot 211 240 (205, 306, 306 break, Partner), Nissan Motor Iberica 1067 331 (Patrol, Terrano, IV Mistral na eksport do Japonii, Serena, Venette cargo, Tada, Eco), Mercedes Benz 38 014 (Vito, V-Klasse), Santana 29 726, Ponadto są fabryki ciężarówek: Iveco/Pegaso 25 280 i Renault Vehicules Industriales - 4197 aut ciężarowych.

Brud szkodliwy jak rdza

Większość kierowców skazana jest na parkowanie samochodów na świeżym powietrzu - pod chmurką. A to nie tylko w porze zimowej naraża auta na różne niebezpieczeństwa. Już samo zanieczyszczone powietrze szkodliwie oddziałuje na lakier samochodu, a opadające kwiecie i liście zatykają kanalik odprowadzające i odpowietrzające. Na co zatem trzeba zwracać uwagę przy parkowaniu samochodu.

Zwiększająca się liczba samochodów powoduje, że coraz trudniej znaleźć się miejsce na parkowanie samochodu. Mimo to, jeśli jest to możliwe, należy wybierać takie miejsce, w którym znajdziemy dostatecznie duży odstępek od już zaparkowanego innego pojazdu, co sprawi, że przy otwarciu drzwi nie dojdzie do zadrapania lakieru naszego lub sąsiedniego auta.

Jeśli to możliwe, nie należy zostawiać samochodu pod drzewami. Późną wiosną i wczesnym latem naraża to bowiem samochód na różne zabrudzenia, na przykład w postaci opadających odchodów ptasich, żywicy, pyłków oraz kwiecica, a te niszczą lakier. Jeśli jednak nie znajdziemy takiego miejsca i musimy pozostawić samochód pod drzewami, to zawsze powinniśmy dbać o to, by jak najszybciej zmyć wszelkie tego rodzaju zabrudzenia. Dotyczy to zwłaszcza odchodów ptasich, które szybko niszczą lakier i tworzą wa-

szczone, a także wszelkich postaci żywicy.

By lepiej chronić samochód przed tego typu zabrudzeniami, fachowcy polecają polerowanie karoserii i jej woskowanie. Dzięki temu wszelkie zabrudzenia dają się łatwiej usunąć z karoserii samochodu. Małe liście, opady kwiatowej duży pyłki roślinne gromadzą się przede wszystkim pod maską auta oraz we wszelkiego rodzaju zakamarkach i po pewnym czasie stają się ogniskami wilgoci. Zatem co pewien czas trzeba wszelkie szczeliny samochodu dokładnie oczyścić z takich odpadów. Pamiętajmy, że dostają się one również do kanałów dmuchawy.

Można temu zapobiec poprzez przyklejenie na wloty powietrza samoprzylepnej siatki nylonowej, która chroni przed muchami. Taka siatka, która w łatwy sposób daje się odkleić i oczyścić, nie ogranicza dostępu powietrza, a jednocześnie zapobiega przenikaniu znacznej części kwiecica i liści. Jedynym, acz bardzo istotnym pocieszeniem dla kierowców, który musi swoje auto parkować pod chmurką, jest to, że na świeżym powietrzu wszelka wilgoć wysycha znacznie szybciej niż w garażu, a tym bardziej pod pokrowcem. Pamiętajmy, że podczas wietrznej pogody nawet najlepszy pokrowiec działa na karosierię tak, jak wielki pod względem swojej powierzchni, papier ścienny!

Tadeusz KACZMAREK

Miedź zamiast niklu

Świeca zapłonowa jest jednym z najważniejszych elementów silnika spalinalnego. Jeśli nie jest najwyższej jakości trudno zapalić, w ciepłe dni elektrody się „młskują”, auto nie chce jechać, dławki się. Dlatego warto świecę wymienić co kilkadziesiąt tysięcy kilometrów przebiegu, warto także sięgać po te najnowsze.

Champion, znany od lat producent świec zapłonowych, niedawno zaproponował świecę Double Cooper, która jest unikatowa i różna od innych. To bowiem jedyna świeca z dwoma rdzeniami miedzianymi; jednym w elektrodzie centralnej, drugim w elektrodzie bocznej, tak zwanej masowej. Konstruktorzy Championa zdecydowali się na miedź, bowiem ma ona dziesięciokrotnie wyższy współczynnik przewodzenia ciepła niż stop niklu, który tradycyjnie wykorzystuje się w produkcji świec zapłonowych. Zastosowanie

wanie rdzeni miedzianych oznacza lepsze odprowadzanie ciepła, co daje w konsekwencji obniżenie temperatury pracy elektrody. Rdzeń miedziany także przez innych producentów stosowany jest w elektrodzie centralnej, ale tylko przez Championa równocześnie w elektrodzie bocznej.

Wysokość temperatury ma bezpośredni wpływ na zużycie samej elektrody. Z drugiej strony wiadomo, że odpowiednio duża przerwa między elektrodami gwarantuje lepszy zapłon i spalanie mieszanki.

Tem problem rozwiązuje Double Cooper. Stosowanie tych świec - jak zapewnia przedstawiciel Championa - ułatwia rozruch zimnego silnika, obniża zużycie paliwa i redukuje emisję szkodliwych substancji w spalinach, wywołuje stabilną pracę napędu na wibracjach obrotach. Inną korzyścią jest też ochrona katalizatora przed uszkodzeniami powodowanymi przetywanym zapłonem.

Tomasz MAŃKOWSKI

Tym razem owca z ludzkim genem

Polly, siostra Dolly

Sklonowana w edynburskim Instytucie Roslin owieczka Polly ma dodatkowy gen ludzki, dzięki któremu będzie dawać mleko wzbogacone o jedno z ludzkich białek.

Zespół naukowców z Instytutu Roslin w Edynburgu, ten sam, który w bieżącym roku doprowadził do narodzin klonowanej owieczki Dolly (z dorosłego osobnika), tym razem sklonował koźlą owieczkę nazwaną Polly. Jednak różni się ona od poprzedniej szczególnie: Polly posiada ludzki gen, dzięki któremu będzie dawać mleko wzbogacone - w porównaniu z tradycyjnym mlekiem owczym - o jedno z białek ludzkich.

Własne ekstrakty tego ludzkiego białka mogłyby być podawane pacjentom, u których zostanie stwierdzony niedobór tej substancji, na przykład chorym na hemofilję bądź cierpiącym na dolegliwości kostne.

Polly jest zwierzęciem nie tylko sklonowanym, ale także transgenicznym. Zwierzęta i rośliny (w przyszłości także) transgeniczne to takie, które posiadają jeden lub więcej dodatkowych genów. Takie rośliny i zwierzęta istnieją od dawna, a nawet są uprawiane i hodowane na skalę przemysłową. Pierwszą transgeniczną roślinę - tytoń - wyhodowano już w 1983 roku, pierwszego ssaka, transgeniczną świnię, w dwa lata później.

Toteż Polly jest sukcesem naukowym nie tyle na drodze opanowywania techniki transgenizacji, lecz klonowania,

a raczej połączenia tych dwóch technik. Własnie dlatego specjaliści z PPL Therapeutics, koncernu finansującego te badania, są zdania, że ostatnie osiągnięcie badaczy z Edynburga wyjdzie poza laboratorium, spowoduje bardzo szeroką komercjalizację tej techniki.

Trzeba pamiętać, że klonowanie, na razie, pozwala reprodukcować wyłącznie samice. Ta „ułomność” ma tę dobrą stronę, że można liczyć na wielkie ilości wzbogaconego mleka, naukowcy są w stanie sprawić bardzo



Polly, siostra Dolly.

Fot. REUTERS

Stanisław Tym



Dziś premier zmienił już zdanie, choć jeszcze tydzień temu mówił podobnie, że rząd nie im nie wypłaci, bo nie ma podstaw. Twardo było słowa do zrozpaczonych ludzi, którzy stracili cały dorobek życia, sąsiedzi faccy. Czwórka temu do powiedzenia pojechał premier Jaroszewicz i sekretarz Gierka. Dolly czekała na słowa stachy, a premier im walnął na dzień dobry: nie przejechałisi tu, wście, żeby wam współczuć... No co, naszych lewicowych premierów zawsze cechowała bezkompromisowość wypowiedzi.

Już na początku lipca było wiadomo, że przyjdzie powód. Prognozy były podważane. Rozmiar powodzi mógł być zaokreślony, ale też tylko przez pierwsze dwa dni. Potem wiadomo już było wszystko. Cała Polska zresztą widziała, jak po „Białokosiach” i po skazanych bułkach sponsora (po kiego grzyba płacimy abonentem?) zapowiadano dalsze ulewę. Nie trzeba szczególnie przenikliwości, aby skojarzyć, że długi ulewny deszcz w górach może się powodzi. Wprawdzie jeszcze nie wczuliśmy średniowiecznej ludzkiej niechęci, że ciąża jest wynikiem aktu płciowego, ale już trzy tysiące lat temu na terenie dzisiejszego Biskupina kojarzone w trzęsieniu ziemi. Rząd i prezydent mają, zdaje się, jeszcze kawał drogi do wiary Łużyczan z wczesnej epoki żelaza.

Gdyby powódź, nie da się jej za-

Skandal tysiąclecia

trzymać - to fakt. Ale można i trzeba coś zrobić, by ograniczyć straty. Powódź jest jak armia wroga, który zajmuje twoją ziemię, zabija ludzi, burzy domy, niszczy uprawy, przemysł, szpitale, biblioteki, kościoły. Z tym wrogiem nie ma negocjacji. On się nie zatrzyma. On wali swoim tempem. Można go tylko nie wpuścić do niektórych, zawczasu wybranych miejsc. Gdy jednak zajął on już bez żadnego oporu prawie dwadzieścia województw, to trzeba się było obudzić i zacząć coś robić. Co robić? Na przykład nie wpuścić wroga do Wrocławia.

Televizyjne wystąpienie premiera Cimoszewicza, który jeszcze przed utopieniem Wrocławia mówił, że rząd robi wszystko, co tylko możliwe, pozostawiam bez komentarza. Obiektywny dziennikarski przekaz Marii Wiernikowskiej w TVP jest komentarzem aż zbyt dokliwym. Widzimy na własne oczy nieodpowiedzialność i beczność rządu. Co może zrobić samotne miasto, gdy wrog zabija i niszczy, a ludzie nie mają się czym bronić? Brak worków, więc ludzie się piach w poduszki pospy. Pali się meble, by ugotować strawę, bo przecież nie ma gazu ani prądu. Nie ma chleba, nie ma wody pitnej. Wszystko śmiertelnie skazane łekali. Szybki mi pontonami wśród zatopionych domów śmigają beczkami zabrowny. W takiej sytuacji ogłoszenie stanu wojennego na zajętych przez wroga terytoriach byłoby - w opinii wielu - konieczne. Nadzwyczajne zdarzenia wymagają nadzwyczajnych działań. Opozycja zgłosiła to premierowi. Premier upomniał zaraz opozycję, aby „ludzie” o dramacie nie wykorzystywali do dożalanych celów politycznych”. Zamiast wydawać strategiczne decyzje, premier trzął jakies podteksty, które mu się tojały. Gdyby Marian Krzaklewski z tonacją domu uratował małego koła, premier by u niego wypytał, że Krzaklewski wyniósł kołec, dla dorzących celów politycznych”. Naszemu bezkompromisowemu premierowi trzeba bezkompromisowo uświadomić, że jeśli opozycja wykorzystuje w tej chwili kołec, „do dorzących celów politycznych”, to tym czyni się zadziwiająca

szybki rozrost stada mlecznych samic, w zasadzie w ciągu jednego pokolenia. Dzięki technice połączenia transgenizacji z klonowaniem, białka pochodzące z owiec typu Polly mogłyby stać się przedmiotem badań klinicznych od 1999 roku.

Zespół z Instytutu Roslin zamierza zastosować identyczną technikę wobec krów, a więc zwierząt dających największej mleka.

W dalszej perspektywie, rozpatrywana jest możliwość klonowania transgenicznych świń, których poszczególnie narządy nadawałyby się do przeszczepiania ludziom.

k.k.

„Rzeczpospolita”

Tamajajo

Cyberzwierzaki nadchodzą

Mieszka w małym, kolorowym breloczku i głośno jęka, kiedy żyje głodne. Zachowuje się „jak żywe” - na swoje zyczenie i potrafi się uczyć. Gdy jest zaniepokojony, miażdży. Tamajagi - elektroniczna zabawka wymyślona przez Japończyków - ma już miliony „opiekunów” na całym świecie. Pierwsze egzemplarze pojawiły się w Polsce, gdzie nazywane są będz tamajajo.

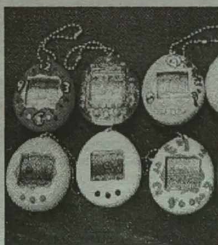
Wielu Japończyków nie ma czasu ani dość miejsca, by opiekować się psem albo kotem. Teraz są szczęśliwi, ich życie zmieniło się na lepsze. Mają tamajagi, elektroniczne zwierzątka, które zachowują się „jak żywe” i miłośnicy w kieszeni. Kupują je dorośli i dzieci - uczniowie, gospodynie domowe, urzędnicy. Mają je też biznesmeni, dla których tamajagi bywa ważniejsze niż telefon komórkowy albo laptop.

Jajowaty terrorysta

Japonia. Asyetyczny w wystroju sala biurowa w centrum Osaki. Surowi potomkowie samurajów marszczy czoła nad fuzją konców, która zatrząse rynkami świata. Wtem rozlega się pisk. Moderator-san szybko zarządza przerwę. Trzeba nakarmić nasze tamajajo.

Elektroniczny ersatz dziecka-pieska-kotka-chomika w rozmiarach breloka. Wariaturowi rozlewa się jednak w oształtającym tempie z Dalekiego Wschodu do Stanów Zjednoczonych i Europy. W księgarniach można już kupić podręczniki opieki nad tymi „młukimi jajeczkami” („Little cute eggs” - co stanowi angielski odpowiednik terminu „tamajagi”). To nie koniec zabawy. Pojawiały się bowiem również możliwości adopcji i rozmnażania tych elektronicznych stworów.

Jeśli wierzyć doniesieniom prasowym, przynajmniej Japonia bliska jest obłędu na ich punkcie. Do kupna tamajagi ustawiają się tam tasemcowe kolejki, często trzeba się zapisywać na specjalnej liście oczekujących. Krazy historia o kobiecie, która spowodowała wypadek samochodowy skacząc na tylnie siedzenie samochodu, gdzie zapisał właśnie z głodu lub innej przyczyny ten jajowaty terrorysta.



Tamajajo

Fot. (C) AP

O opiece nad niemowlętami

Miniaturowy komputer z ciekłokrystalicznym wyświetlaczem kupuje się w „fajzie żywiec płodowej”. Po uruchomieniu programu, istota rodzi się i zaczyna się „okres niemowlęcy”. Piszcz, kiedy chce „jeść” lub „snuć”. Opiekun powinien zaspokajać te potrzeby przez wskazywanie odpowiednich guzików. Jeśli dba o swoje tamajajo, cudak prawidłowo się „rozwija”. Z niemowlaka przetrześcią się w dziecko, nastolatka, osobę dorosłą.

Zwiezbac należy liczyć na tygodnie. Co ciekawe, program kierujący jej rozwojem jest tak napisany, że możliwe jest kształtowanie „charakteru”, „osobowości” stworzonka. Błędy popełniane w „wychowaniu”, zaniedbania w „chowaniu”, odbijają się na jego zdrowiu i szczęściu. W końcu każde tamajajo umiera, ale i śmierć miała rozmaitą. Może po prostu rozpaść się w niebycie, ale też może zanieść się w widocznego na wyświetlaczu aniołka. Wajętniczni wiedzą, iż między pozostawionymi

mi bez opieki tamajagi japońskim i amerykańskim jest istotna różnica. W Japonii kreaturka ta po prostu umiera, w USA zaś przetranszy na swoją rodzinną planetę.

Zdarza się, że opiekun zmusza się swoim pięciodekietm, przestaje się interesować, porzuca. Co wtedy? Otóż w takim wypadku pojawia się szansa adopcji. Im starsze tamajajo, tym - co oczywiste - adopcja trudniejsza.

Cyberzwierzaki ewoluują i jak się okazało niedawno osiągnęły zdolność rozmnażania się w parach. Na stworzenie udanego stada tamajagi ma szansę jedynie zaawansowany opiekun. Trzeba bowiem dokładnie dobrać dwa komputerki pod względem mentalnym, emocjonalnym. Gdy już określili płeć każdego z nich, muszą się sobie „spodobać”. Jeśli wychowawca nie popiepli jakiegos błędu, to jest szansa, że jedno z „jajeczek” zajdzie w ciążę. Narodziny nie oznaczają naturalnego fizycznego powstania nowego tamajagi, ale można chyba wtedy dostać od producenta egzemplarz gratisowo albo chociaż za zniżką.

Tort na urodziny

Pulsujące serce sygnalizuje, że za chwilę urodzi się nasz zwierzak. Przedstawiony jest w bardzo symbolicznej formie, na ekraniku wielkości znaczka pocztowego. Wiele osób, gdy widzi zabawkę po raz pierwszy, pyta się: „No i gdzie ten zwierzak? Co to za kropki?” - trzeba trochę wysilić wyobraźnię, żeby w ruszających się punkcikach dostrzec psa.

Na ekranie widzimy, jak przechadza się on po ogrodzie albo w mieszkaniu. Trzeba go oczywiście karmić - do wyboru jest miszka z jedzeniem albo woda. Tamapiesek pije ją przez słomkę, ze szklanki - zupełnie jak prawdziwy pies.”

Można też się z psem pobawić, porzucać mu piłkę. Jeśli nie będzie posłuszny, to można go skarczyć. Jeśli za bardzo go „rozpuścimy”, to zamienią się w spasioego egoistę.

Głośne pikanie oznacza, że nasz pies właśnie się załatwia. Dopóki się po nim nie posprząta, dopóty widnieć na ekranie panująca kupa. Kiedy widzimy, że pies jest senny, trzeba go położyć do białej spacji. O kondycji psa dowiadujemy się po ilości wysłanych serduszek. Przyszanowane w trzech kategoriach: sytość, dyscyplina i szczęście. Jest też informacja o aktualnej wadze zwierzaka.

Urodziny podopiecznego sygnalizuje melodia „Happy Birthday to You” i urodzinowy tort.

Śmierć, czyli zabawa od nowa

Fatalnie może się skończyć zaniedbanie higieny naszego pupila. Nie sprzątane kupy wydzielają trujące opary. Jest tragicznie, jeśli zapomniemy jeszcze o kamieniu - wygolzone zwierzę zaczyna być wtedy własne odchody. Wkrótce umiera.

Tamapies może też umrzeć ze smutku - jeśli przestaniemy się z nim bawić, poczuje się samotny i odrzucony.

Przed śmiercią może czasami uratować leczenie - wystarczy wybrać program pielęgnacji, która da pieskowi zastrzyk.

Zgon następuje średnio po 7 dniach. Jeśli byliśmy dobrymi opiekunami, zwierzę umiera szczęśliwie - jako aniołek odlatuje do nieba. Jeśli żyło mu się kiepsko (pusta miszka, brak zainteresowania, brudna buda), widzimy tylko nagrobek nieszczęśliwnika.

Oryginalne japońskie zabawki tamajagi mają tylko trzy „poca”. Tutaj śmierć oznacza zabawę z „zyciem”, z nowo narodzoną istotą. Za miejsce pochówku służą zwierzacom specjalne stony internetowe, do których można wysłać pocztą elektroniczną dane naszego pupila.

Michał JANOWSKI,

Mirosław USIDUS

„Rzeczpospolita”

Powódź

W Szczecinie woda nie osiągnie stanów alarmowych

W Szczecinie poziom wody w Odrze nie osiągnie nawet stanu alarmowego. W ciągu ostatniej doby wodowskazy pokazały wzrost zaledwie o 1 centymetr. Przerwanie wałów w pobliżu Frankfurtu ochroniło województwo przed wysoką wodą - powiedział w piątek Marek Tatalsiewicz, wojewoda szczeciński.

Zdolności retencyjne zalewowej doliny po niemieckiej stronie wynoszą około 400 mln metrów sześciennych. Woda praktycznie przestała przysysać, w Ślubiach odnotowano spadki - podkreślił wojewoda. W Szczecińskim sprawdzona zostanie jedynie wytrzymałość mechaniczna wałów. Umocnienia są jeszcze wały na Wyspie Puckiej i w pobliżu oczyszczalni ścieków w Szczecinie. W okolicach Wicherowej saperszy niewielkim ładunkiem wybuchowym będą dzieliły złożyła gliny - materiał tam wydobyt ma posłużyć do umocnienia wałów w pobliżu Gogin.

Od kilku dni Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska prowadzi w pięciu miejscach wzdłuż biegu obu

ramion Odry badania monitorujące zanieczyszczeń wody. Dodatkowo sprawdzona została występowania metali ciężkich i pestycydów. W Wicherowej - najbardziej na południe położonym miejscu pomiarów - odnotowano spadek stężenia tlenu, spowodowany zanieczyszczeniami organicznymi oraz dużą zawiesiną. Wzrasta kwasowość wody. Nie wykryto zmian w poziomie stężeń metali ciężkich, co potwierdzają wyniki badań z terenów woj. zielonogórskiego i gorzowskiego. Nie ma jeszcze większych anomalii w stosunku do ubiegłorocznych pomiarów w okresie letnim - powiedziała Małgorzata Landsberg-Uczciwiec, naczelnik wydziału analiz i ocen WIOS.

Z regularnych badań Sanepidu wynika, że nadmorskie kąpieliska województwa nie są zanieczyszczone.

W ramach porozumienia polsko-niemieckiego w najbliższy weekend na przebiegach w Kolbaskowie i Lubieszynie samochody ciężarowe będą odprawiane w obu kierunkach tak, jak w dni powszednie.



Pierwsze oszustwa „powodziowe”

Prokuratura województwa opolskiego otrzymała już pierwsze informacje o przestępstwach polegających na wyłudzeniu świadczeń dla powodzian przez osoby do tego nieuprawnione - poinformował 25 bm. rzecznik prasowy prokuratury wojewódzkiej Roman Wawrzyniak.

Prokuratura nie wyklucza skorzystania w szczególnych przypadkach z prawa do ujawnienia za pośrednictwem mediów pełnych nazwisk i miejsc zamieszkania sprawców tych - jak to określił Wawrzyniak - „wyjątkowo niekiedy przestępstw”.

Wg prokuratury najwięcej zgłoszeń przestępstw „powodziowych” dotyczy usiłowań wyłudzenia odszkodowań za rzekomo utracone mienie i wyłudzeń pomocy finansowej przez

osoby do tego nie uprawnione - tak jak w przypadku jednego z mieszkańców Opola, który od PFRON w Opolu wyłudził, na podstawie fałszywego zaświadczenia o zalaniu jego mieszkania, 800 zł. Prokuratura posiada również informacje policji o zatrzymaniu pod zarzutem szubrona 30 osób z terenu Nysy, Kędzierzyna-Koźla i Opola.

„Apeluję do wszystkich, którzy w różny sposób pobrali pomoc pomimo faktu, że im się te środki nie należały, o zwrot zawiązków mienia. W przypadku ujawnienia przestępstwa - zwłaszcza w przypadku, kiedy dana osoba nie oddała nieprawnie zdobytego mienia - sprawa będzie miała swój finał na sali sądowej” - przestrzegł Wawrzyniak.

Narkotyki

Extasy w każdej dyskotekie

Nie ma takiej dyskoteki na Węgrzech, gdzie nie można by kupić tabletek Extasy. Młodziś wydaje na ten narkotyk około 3 mld forintów rocznie. Z kraju tranzytowego dla handlarzy narkotyków Węgry stały się chłonnym rynkiem zbytu. Według danych oficjalnych na Węgrzech jest 50 tys. narkomanów. Jednak poza nimi 120 tys. osób okazjonalnie zażywa narkotyki. Liczba ludzi nadużywających narkotyków podwaja się co roku. 200 z nich co roku umiera. Na razie nie podjęto żadnych kroków zapobiegawczych.

Ponad 40 mld forintów (ok. 216 mln dolarów) wydają Węgry co roku na narkotyki, podaje prasa budapestzka. Za tabletki Extasy dealerzy płacą w Niemczech po 5-7 marek, a w dyskotekach nad Duną-

jem kosztują one po 10-12 marek.

W latach 60. i 70. przez Węgry wiodły, tak jak teraz, tranzytowe szlaki narkotykowe, ale wtedy Węgrzy uciekali od problemów i rzeczywistości głównie za pomocą lekarstw uspokajających popijanych alkoholem. Pod koniec lat 70. młodzież zaczęła odurzać się wachajac klej. Dopiero pod koniec lat 80. na rynku węgierskim pojawiły się klasyczne narkotyki: haszysz, marihuana, LSD, heroína i kokaina.

Przez ostatnie 7-8 lat kwitła „turystryka narkotykowa”. Wielu młodych Węgrów jeździło do Holandii, aby kupować tam swobodnie marihuany i haszysz. W coraz większych ilościach. Nie tylko dla siebie, ale i na sprzedaż. Teraz na rynku są już wszystkie rodzaje narkotyków, przypomina agencja prasowa MTI.

Albania

Wybór nowego prezydenta

Rexhep Mejdani (wym. redzep mejdani) został wybrany w czwartek na prezydenta Republiki Albanii głosami 110 deputowanych 155-osobowego parlamentu (Zgromadzenia Ludowego). Objął urząd po Salim Berishy, który po 5-letnich rządach podał się dzień wcześniej do dymisji.

52-letni Mejdani - były profesor matematyki i fizyki na uniwersytecie - był jedynym kandydatem, wysuniętym przez grupę 25 deputowanych. Głosowanie było tajne. Nowy prezydent natychmiast po wyborze został zaprzysiężony.

Zdaniem komentatorów zachodnich, Albańska Partia Socjalistyczna (PSSH), zwyciężczyni przedterminowych wyborów, które odbyły się w dwóch turach 29 czerwca i 6 lipca, wywstała kandydatkę człowieka do przyjęcia dla większości Albańczyków i zadowolonego wypracowania koniecznych kompromisów między siłami po-



litycznymi i instytucjami państwa w trudnym momencie dziejów kraju. Mejdani nigdy nie należał do partii komunistycznej, a działalność polityczną rozpoczął de facto dopiero rok temu.

Na zdjęciu: Rexhep Mejdani.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Jelcyn o reformie armii i wolności sumienia

Reforma armii i los ustawy „O wolności sumienia i o stowarzyszeniach religijnych” były tematami radiowego wystąpienia prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, które tradycyjnie w piątek przekazały państwowe rosyjskie rozgłośnie radiowe. Oba te problemy wymagają wyjaśnienia - powiedział Jelcyn - ponieważ „wywołują ostrą polemikę w społeczeństwie”.

Prezydent Rosji stwierdził, że był zmuszony zawetować uchwaloną w czerwcu przez Dumę ustawę „O wolności sumienia”, chociaż decyzja ta przyszła mu z trudem, jako że ustawę poparła większość deputowanych i rosyjski Kościół prawosławny. Przyszłość, że ustawa regulująca działalność organizacji religijnych jest potrzebna, aby zapobiec przenikaniu do Rosji „radikałnych sekt”, wyrządzających ogromne szkody moralne. Jelcyn oświadczył, że nie mógł podpisać aktu prawnego w kształcie uchwalonym przez parlament. „Niektóre zapisy ustawy ograniczają konstytucyjne prawa i wolności człowieka i obywatela. Ustawa stawia relacje w nierównej sytuacji. Jest sprzeczna z międzynarodowymi zobowiązaniami Rosji” - powiedział. Prezydent Rosji oświadczył, że „w demokratycznym państwie nie mogą

być naruszane interesy mniejszości bez względu na to, jakimi szlachetnymi na pierwszy rzut oka intencjami byłoby to powodowane”.

Większą część kilkunastominutowego przemówienia Jelcyn poświęcił problemowi reformy armii, broniąc koncepcji niezwłocznego rozpoczęcia reform, nie bacząc na trudną sytuację finansową kraju.

Jelcyn przyznał, że jego dekrety, dotyczące zmian w siłach zbrojnych, napotykały na opór części generacji i polityków, ale - w odróżnieniu od wcześniejszych wypowiedzi - prezydent Rosji nie popęcił ostro krytyki reform, wyraził zrozumienie dla motywów, którymi kierowali się przeciwnicy przemian w armii.

Jelcyn oświadczył, że „wziął sytuację w siłach zbrojnych pod swoją osobistą kontrolę” i zapowiedział wypłacenie do 1 września wszystkich zaległych wynagrodzeń, a do końca roku - zasiłków socjalnych dla wojskowych. Pieniądzy na reformę, na zasiłki socjalne dla 500 tys. wojskowych, którzy do końca przyszłego roku będą zwalniani ze służby oraz na mieszkania dla 97 tys. rodzin oficerskich zostaną wycofanym z budżetu federalnego jak i ze sprzedaży nadwyżek uzbrojenia i techniki wojskowej.

Rocznica

45 lat temu zmarła Evita Peron

26 lipca mija 45-rocznica śmierci Evity Peron, uwielbianej przez naród żony b. prezydenta Argentyny. Kiedy żyła mówiono, że rządzi Peron, kieruje Evita. Po śmierci promowano ją Męczennicą Pracy i podjęto starania o jej kanonizację.

Legenda prowincjonalnej, młodzieńkiej śpiewaczki, która osiągnęła największe szczyty władzy w państwie, jest wciąż żywa, nie tylko w Argentynie. W ubr. w Ameryce wydano aż 6 książek o Evicie, a film o jej losach z udziałem Madonnen obejrzały miliony widzów na całym świecie.

Evita Peron urodziła się 17 maja 1919 r. w prowincjonalnym miasteczku Los Toldos jako Maria Eva Duarte. Była nieślubnym dzieckiem kucharki Juany Ibarguen i właściciela ziemskiego Juana Duarte. Nieświeżo wiadomo o wczesnych latach jej życia, gdyż Evita zniszczyła wiele dokumentów, mówiących o jej przeszłości. Wiadomo jednak, że mając 16 lat uciekała z młodym gitarzystą do Buenos Aires, by tam zrobić wielką karierę. Nim spełniło się to marzenie, Eva przechodziła z rąk do rąk

kolejnych „protektorów”, za każdym razem wspinając się o szczebel wyżej. Zaczynała jako fordanserka, grała w podrzędnych teatrach, śpiewała i wreszcie trafiła do radia, gdzie stała się jedną z najbardziej popularnych spikerów.

Gdy spotkała Perona, ten był jeszcze pułkownikiem. Gdy w 1945 r. została jego żoną - powstał już stanowisko wiceprezydenta. Kto wie, czy to nie dzięki jej radiowym pogadankom, w których Evita propagowała posunięcia męża, Peron w 1946 r. wygrał wybory prezydenckie? U boku męża „pierwsza dama” stała się rzeczniczką kobiet, związków zawodowych, przyczyniła się do udzielenia kobietom prawa głosu, prawa do rozwodów, skrócenia dnia pracy, podwyżki płac, prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Została ministrem pracy i ministrem zdrowia, a latem 1951 r. - wiceprezydentem Argentyny.

Gdy 26 lipca 1952 r. zmarła na raka, plakaty po niej miliony Argentyńczyków. Tysiące z nich pisały nawet do papieża, domagając się kanonizacji Evity.

Kurierem

Po niemieckiej stronie Odry powstała groźba przełamania wału w kolejnym miejscu. Zarządzono ewakuację 5 tys. osób powyżej Frankfurtu, między miejscowościami Hohenwutzen, Bad Freienwalde i Wriezener Odra, poinformował w piątek rzecznik powiatu Märkischer Oderland. W miejscowościach tych była dzwony i wyją syreny, aby uświadomić mieszkańcom niebezpieczeństwo. Na zagrożonym obszarze woda uszkoziła 45 m obwałowań. Próbe naprawy podjęli żołnierze Bundeswehry. W dramatycznym apelu minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Alwin Ziel wezwał mieszkańców innego przeznaczanego do ewakuacji obszaru - na południe od Frankfurtu - aby opuścili domostwa. Śmiertelne niebezpieczeństwo grozi 2,7 tys. osób z okolicy Ziltendorf, gdzie woda przerwała umocnienia w dwóch miejscach.

• Rosja jeszcze w tym roku zacznie eksportować zboże, zapowiedział premier Czernomyrdin. Od trzech lat nie kupujemy już zboża za granicą i w tym roku też nie będziemy kupować - podkreślił premier.

• Prezydent Rosji Borys Jelcyn podpisał dekret o liberalizacji eksportu złota i srebra. Zgodnie z dekretem, Centralny Bank Rosji oraz prywatne banki i organizacje kredytowe, posiadające licencję na prowadzenie operacji z metalami szlachetnymi, będą mogły swobodnie sprzedawać złoto i srebro na światowych rynkach na podstawie licencji, wydawanych przez Ministerstwo Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Handlu.

• Pierwsze wyniki reformy gospodarczej w Bułgarii realizowanej przez nowy rząd zostały określone jako „bardzo zachęcające” przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy - poinformował w piątek rząd bułgarski.

• Nowy rząd albański z powołanym dzień wcześniej premierem Fatosem Nano na czele został zaprzysiężony w piątek przez prezydenta republiki Rexhepa Mejdaniego (wym. redzepa mejdaniego). Rząd składa się z 22 członków, w tym premier Fatos Nano i I wicepremier Bashkim Fino, socjalistycznej szefi dotychczasowego koalicyjnego rządu powołanego 12 marca br. Ministrem spraw zagranicznych został historyk stosunków międzynarodowych Paskal Milo z Albańskiej Partii Socjaldemokratycznej. Jednego z 5 ugrupowań tworzących rządzącą koalicję.

• Nowy prezydent Indii, Kheril Raman Narayanan, pierwszy na tym stanowisku przedstawiciel najniższej warstwy społeczeństwa, tzw. nietykalnych, został w piątek zaprzysiężony w Delhi. W przemówieniu wygłoszonym po objęciu urzędu Narayanan podkreślił konieczność walki z korupcją i działania na rzecz milionów potrzebujących. 76-letni Narayanan był od 1992 r. wiceprezydentem Indii.

• Cztery osoby zginęły w piątek w Szwajcarii w katastrofie wielkiego samolotu - poinformowała policja. Zarejestrowana za granicą Cessna 210 zrosła się w górach w kantonie Gryzonja na wysokości ok. 2000 m nad poziomem morza podczas gęstej mgły. Narodowości ofiar jeszcze nie ustalono.

• Dwóch pilotów poniosło śmierć w czwartek w katastrofie słowackiego samolotu szkolącego Z-142 w pobliżu miejscowości Senohrad - podała w piątek policja. Z niewiadomych przyczyn samolot runął na ziemię.

**Krytyczne dni
i godziny w lipcu**
27, niedziela (9-10)
30, środa (1-2)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 lipca zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady z burzą. Wiatr zmienny, 3-8 m/s. Temperatura 24-26 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 12-15, w dzień 20-25 stopni.

KALENDARIUM

x Sobota (26.VII) jest 207 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 158 dni.

x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Anity, Anny, Grażyny, Mirosława, Joachima.
x Wschód Słońca - 5.19, zachód - 21.31.

Długość dnia - 16 godz. 12 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - 21 godz. 30 min.

x Niedziela (27.VII) jest 208 dniem 1997 r.
Do końca roku pozostało 157 dni.

x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Aurelego, Julii, Lilii, Natalii.
x Wschód Słońca - 5.20, zachód - 21.29.

Długość dnia 16 godz. 09 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 26 lipca.

x Poniedziałek (28.VII) jest 209 dniem 1997 r.
Do końca roku pozostało 156 dni.

x Znak Zodiaku - Lew.
x Imieniny: Aidy, Innocentego, Marcei, Wiktora.
x Wschód Słońca - 5.22, zachód - 21.27.

Długość dnia 16 godz. 05 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 26 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Diabelskie nasienie” o 15.10, 17.10, 21.15.
„Romeo i Julia” o 13, 19.10. II sala - „Dama i włóczęga” (anim.) o 12.30, 14, 15.30, 17.

LIETUVA - „Dama i włóczęga” (anim.) o 12, 14, 16, 18. „Zgubione pokolenie” o 20.

VILNIUS - „Partnerzy” o 12, 13.50, 15.40, 17.30, 19.30.

HELIOS - I sala - „Ochroniarz” o 12.30, 14.50, 17.10, 19.30. II sala - „Mocarze - włóczędzy” o 12.45, 14.30. „Wiecznie młody” o 16.15, 18.10, 20.

PERGAL - „101 dalmatyńczyków” o 13. „Metro” o 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 26.VII - „Dzieciństwo Iwana” o 16; „Stalker” o 18, 27.VII „Amarcord” o 15.30; „Casanova” o 18.

Renacie SKROBOT
i
Arturowi DUNAJEWSKIEMU
Z okazji ślubu -
- słońca, miłości, szacunku, pomyślności w życiu, pogody ducha, uśmiechu na co dzień, gromadki zdrowych i wesółych dzieciak oraz doczekania w dobrym zdrowiu złotych godów!
Życzą Irena i Daniel LIPSCY



Polska lista przebojów

"Chcemy być sobą"

Notowanie 111 z dnia 24.07.1997 r.

- (1) Robert Chojnacki
"I love you do bólu"
- (2) Kasia Kowalska & Kostek Yoriadis
"Jeśli chcesz kochanym być"
- (3) Janson "Itaka"
- (4) Los Vatikanceros "Tyle słońca w całym mieście"
- (5) Big Day "W dzień gorącego lata"
- (6) Mafia i Kasa "Noc za ścianą"
- (7) Anna Maria Jopek "Alc jestem"
- (8) Maryla Rodowicz "Łatwopalni"
- (9) Bajm "Kraina miłości"
- (10) Atrakcyjny Kazimierz "Sytuacja na wakacjach"

Poczekalnia:

1. Elektryczne gitary
"Na krzywy ryj"
2. Perfect "Idźcie do domu"

Głosowanie listowne:

Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al. Laisvės 60
2056 Wilno

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.



Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076
Wystawa-sprzedaż:
Švitrigailos 30, tel. 261127.
Amžniasis akmuo

(Zam. 22)



UAB "SAMARINA"

Wieziemy ładunki do

POLSKI, CZECH, ESTONII.

Tel.: (8 22) 75 11 16, 73 53 65,
tel. kom.: (8 298) 4 07 60.
E-Mail adres kurier_w@post.5.ci.lt



Radio "Znad Wilii" pilnie zatrudni REPORTERA SPORTOWEGO

Szczegółowa informacja
pod numerem telefonu:
42 94 65



Od 16 czerwca do 29 sierpnia

Letnie obozy dziecięce

Czechy (Sloupas, 80 km od Pragi).

Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Liberecu (ogród zoologiczny, bojaniczyn, góra Eszter), Grzeńsk (kamień górski, naturalny zamek i in.).

Morawy (okolicz Brna).

Wycieczki do Krakowa, Brna (ogród zoologiczny, zamek Spilberg, Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalagmitowe, podziemne jezioro, przepaść i in.), Bratisławy, Wiednia (park z atrakcjami).

Wiek dzieci od 7 do 17 lat, wyjeżdżający muszą mieć dokument podróży lub paszport. Zadbajcie o to z wyprzedzeniem. Wszystko, co najlepsze - dzieciom!

Spędźcie wakacje podróżując:

Włochy: 13.07, 27.07; 17.08. Budapeszt: 22.07; 5.08.
Hiszpania: 3.08; 20.08. Praga: 19.07; 2.08.
Paryż: 12.07; 26.07. Podróże samolotem do Hiszpanii, m.
Austria: 23.07; 19.08. Cypr, do Bułgarii, Grecji, Tunisii.

Informacja: Wilno, ul. Jogailos 5-1, tel. 22-66-83, 61-21-26, Kowno, tel. 20-03-11, 73-39-60, Klaipeda, tel. 21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel. 43-88-04; Poniewież, tel. 42-43-61.

(Zam. 92)

Redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.

Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

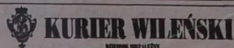
Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Wilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Wilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w@post.5.ci.lt



Zapraszamy
do podróżowania
Kraaków

3 dni od 160 Lt
25 (lipiec)
8, 22 (sierpień)
5 (wrzesień)

Do Łodzi
przez Warszawę

x System ulgowy
x Wygodny autobus
x Wyjeżdżamy na zamówienie
Wilno, ul. Sodų 21-3
tel.: (8-22) 63-65-39.

(Zam. 2-B)

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji i zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolniczy, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckich — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina
JOTKIALLO

Ogłoszenia i reklamę „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.